Nr. 88 (z dod por.). Dnia 29 marca. Piątek. Dnia 17 (29) marca 1889 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego
wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12 półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Zagranicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126.— Telefon Administr. 114.

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej, na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św., o godz. 9-ej zrana;

św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci, o godz. 9-ej zrana—i

św. Anny (po-bernardyńskim), na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Marji Panny, o godz. 9-ej zrana.

— Nabożeństwa pasyjne odprawione zostaną jutro w kościołach: Opieki św. Józefa (panien wizytek) i św. Kazimierza (panien sakramentek).

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

W niedzielę ministrowie holenderscy spraw zewnętrznych, wewnętrznych i sprawiedliwości udali się na zamek Loo, aby królowej Emmie, czuwającej nad łożem pogrążonego w agonji męża, przedstawić konieczność ustanowienia prowizorycznej rady rejencyjnej, ponieważ król Wilhelm mimo przebłysków inteligencji, rozwidniających chwilowo zapadłą już nań noc duchową, przestał posiadać kwalifikacje intelektualne do piastowania rządów. Królowa Emma, która wzdragała się dotąd pozwolić na wytrącenie berła z rąk małżonka, ustąpiła wreszcie przed oczywistą koniecznością, poczem w poniedziałek rada ministerjalna w Hadze powzięła ostateczną uchwałę, orzekającą potrzebę ustanowienia zastępstwa.

Według art. 45 go konstytucji rząd tymczasowy obejmuje rada stanu, która w ciągu czterech tygodni obowiązaną jest przedstawić izbom projekt ustanowienia trwałej rejencji. Wiadomo, że król Wilhelm jeszcze za lepszych dni swoich w porozumieniu z parlamentem ustanowił rejencję z królową Emmą na czele; rzeczą rady stanu będzie postawić w tym duchu niezwłocznie formalny wniosek w izbach. Prezes gabinetu zawiadomił już we wtorek izbę deputowanych o uchwale rady ministrów i o wezwaniu wystosowanem do rady stanu, aby spełniła swój obowiązek konstytucyjny.

Analogiczną uchwałę powzięło ministerjum luksemburskie i wczoraj już doniosła nam depesza, że ks. Adolf nassauski, następca króla Wilhelma w rządach wielkiego księstwa luksemburskiego, udaje się na miejsce przeznaczenia dla objęcia rejencji do chwili zgonu swego poprzednika, która to rejencja z zamknięciem oczów królewskich zamieni się w książęce panowanie.

W tymże samym dniu, w którym prezes gabinetu holenderskiego składał doniosłą swą deklarację w Hadze, rząd rumuński uwiadomił senat w sposób uroczysty, celem uczczenia przypadającej na dzień 26-y b. m. rocznicy ogłoszenia królestwa w Rumunji, o naznaczeniu księcia Ferdynanda Hohenzollerna następcą tronu rumuńskiego. Książę ukończył właśnie swoje studja w Niemczech i osiada odtąd stale w swojej dziedzinie, ku niewielkiej pociesze *Adeverula* i stronnictwa ks. Kuzy.

W Rzymie wstrząsające wywarł wrażenie wybór Matea Renata Imbrianiego na deputowanego z Bari. Żywiołem wstrząśnienia były dwie okoliczności: Imbriani obok Bovia jest głową Irredenty włoskiej, to znaczy innemi słowy: wrogiem Austrji, wrogiem potrójnego przymierza, wrogiem Crispiego; Bari jest miastem obok Genui, Bolonji i Medjolanu najbogatszem dzisiaj we Włoszech i rośnie z dnia na dzień. Jeżeli w tem siedlisku ludzi zamożnych a tem samem instynktami zachowawczemi wyposażonych, wychodzi z urny wyborczej irredentysta i wróg całego dzisiejszego porządku rzeczy na półwyspie, to gdzie tkwi siła p. Crispiego i rękojmia przyszłości kierunku, który on wyobraża? Jest nad czem pomyśleć!

W d. 2-im kwietnia odbędzie się przed sądem policji poprawczej w Paryżu rozprawa przeciw kierownikom i członkom ligi patrjotycznej. Na ławie oskarzonych zasiądą: Naquet, Laguerre, Turquet, Laisant, Déroulède, Gallian i Richard.

Podczas danego d. 22-go b. m., w paryskim „Grand Hôtelu” obiadu na cześć Antoine'a wygłosił on mowę, w której wskazawszy na niewzruszony patrjotyzm i wierność dla ojczyzny alzatczyków, wyraził boleść z rozterki, jaką wichrzenia boulangerowskie wywołały we Francji, i dla których ojczyzna zapominać zaczyna o wydartych sobie dzieciach. Dlatego złożył swój mandat niemiecki i przybył do Francji. „W Alzacji i Lotaryngji”, rzekł Antoine, „pytają, czy wobec tych waśni bez celu święta tradycja obustronnych zobowiązań nie uroni się i czy wobec samolubnej polityki jednostek nie zostanie cel najwyższy zaniedbany? Sądziłem, że jako pełnomocnik rozdzielonych z Francją braci powinienem przybyć do was, aby powiedzieć wam: Przestańcie szarpać się wzajemnie, a brońcie rzeczypospolitej”!

Rząd angielski wypracował program reform, jakie w toku sesji parlamentu z r. 1889 i 1890 zaprojektować „dla dobra Irlandji” zamierza. Program opiera się na podwalinie reformy rolnej i administracyjnej. Ma być założonym bank ziemski w Dublinie, władze hrabstw ulegną reorganizacji, one to przy pomocy obligacyj, przez bank ziemski wydawanych, wystąpią w roli nabywców ziemi z rąk znienawidzonych angielskich landlordów; ziemia ta zostanie potem w przystępny sposób przelaną na własność obecnych dzierżawców. Reforma administracji polegać ma na utworzeniu w dziewięciu prowincjach Zielonej wyspy odrębnych sejmików, stanowiących wyraz samorządu miejscowego.

Br. Z.

Wieczysty kochanek Małgosi.

(Dalszy ciąg.)

V.

Na list Henryka do Zosi, list, zapamiętały gwałtowną, na nic nie oglądającą się miłością, otrzymał krótką, ale taką odpowiedź, że upojony szałem szczęścia zapomniał o wszystkiem, o całej swej przeszłości i o Janinie, której honor i życie zależały od niego. Zdawało mu się, że teraz dopiero żyć zaczyna, że dotąd nigdy się nie kochał, że nie wiedział nawet, czem jest miłość, że wreszcie nikt dotychczas nie kochał jeszcze tak, jak on kocha.

A list ten zawierał te tylko słowa:

— „Pomów pan z moimi rodzicami.”

Tych kilka słów dodało mu odwagi do wszystkiego, nawet do napisania Janinie, że jeżeli żąda ofiary z jego osoby, gotów ją ponieść, ale, że dawno już kochać ją przestał.

Biło mu serce, gdy list ten wysyłał, uciszył je marzeniami o bliskiem połączeniu się nazawsze z zachwycającą dziewczyną. A był pewnym, że Janina wzgardzi jego ofiarą.

Nie omylił się, otrzymał tego jeszcze dnia lakoniczną odpowiedź: „Jesteś wolny.”

Jakiemi cierpieniami okupione były dwa te wyrazy, tego chyba nie zrozumie nigdy taki człowiek, jak on.

Rodziców Zosi lękał się trochę i dlatego wybrał się do pani Amalji z prośbą o przymierze i pomoc. Chyba ona nie będzie śmiała stawiać mu przeszkód.

Zastał ją nadspodziewanie zachmurzoną. Surowe jej oblicze zdawało się ostrzegać go z góry, ażeby nie żądał rzeczy niepodobnych, a do surowości dawnej swej przyjaciółki nie był przyzwyczajony.

Po swojemu przeto zaczepił wprost drażliwy przedmiot.

— Pani Amaljo, masz sposobność teraz dania mi dowodu, że byłaś i jesteś moją przyjaciółką. Wiesz już zapewne, że kocham pannę Zofję...

Skrzywienie ust pogardliwe.

— Kocham ją, a tym razem jaknajprędzej poślubię.

— Zapominasz pan, że ona ma narzeczonego.

— To najmniejsza przeszkoda, większa zdarzyć się może ze strony rodziców, którzy, nie znając mnie dostatecznie...

— O! znają pana aż nadto!—wyrwała się brutalnie p. Amalja.

— Tembardziej przeto, jeżeli są względem mnie uprzedzeni, potrzeba mi ich sobie zjednać. Ty jedna droga przyjaciółko możesz to uczynić dla mnie.

— Ja?—zawołała z oburzeniem—ja, która znam pański charakter zmienny, kapryśny, rozbijający szczęście kobiety z lada błahego powodu, ja miałabym przyczynić się do niedoli własnej mej siostrzenicy?!

P. Henryk, pokręcając spokojnie wąsa, odrzekł zimno:

— Jeżeli po kim, to po pani nie spodziewałem się tych tragicznych uniesień. Niedola kobiety! ależ, droga pani, żadnej nie brałem przemocą...

— Wstydź się pan bronić w ten sposób!

— Wstydzę się, ale prawdy przez to nie zmienię.

— A Janina!—zawołała, powstając z miejsca pani Amalja.

Pan Henryk poczerwieniał. Trafiła w jedyną ranę, która jeszcze nie miała czasu zagoić się. Wnet jednak opanowawszy wzruszenie, rzekł:

— Nie miałaś pani dla niej względów, gdyś zaprosiła mnie tutaj, ażeby panna Zofja odegrała ze mną komedję...

— Bo wiem dobrze, że dla pana miłość, a raczej udawanie jej, jest tylko igraszką artystyczną, podbudzeniem się nerwowem, niczem więcej... nie spodziewałam się tylko, niestety, że Zosia tak łatwo uwierzy pańskim frazesom.

— Dobrze więc—rzekł również powstając—widzę, żem się zawiódł, będę zmuszony radzić sobie bez pomocy pani.

— Próbuj pan!—odrzekła z groźniejszą jeszcze chmurą na czole.

Rozstali się, jak wrogowie.

Kiedy nazajutrz przyszedł do mieszkania pani Amalji, ażeby się pożegnać z Zosią przed wyjazdem do jej rodziców, nie przyjęto go.

Na drugi dzień nie przyjęto go tak samo, a na trzeci, gdy niemal przebojem rozmówić się z nią pragnął, dowiedział się od służącego, że panienkę zabrali rodzice, którzy przyjechali umyślnie po nią.

Zostawały mu dwie drogi: albo jechać natychmiast za nimi na wieś, albo oświadczyć się rodzicom listownie. Pierwsze zbyt wyglądało na nietaktowną awanturę, zdecydował się więc na drugie, chociaż zniecierpliwienie i desperacja popychały go do najgwałtowniejszych środków.

I rzecz szczególna, tęsknota za Zosią mieszała się z większym jeszcze żalem za Janiną, którą pożegnał przed kilkoma dniami bez najmniejszej litości.

Zanim odszukał kogoś, któregoby mógł wysłać w poufnej misji do rodziców Zosi, uderzyła w niego jak grom nieomylna wiadomość, że wyjechali oni wraz z nią i owym narzeczonym za granicę, dla odbycia ceremonji ślubu.

To pospolite, pozbawione wszelkich dramatów rozwiązanie kwestji, jak mu się zdawało, najważniejszej w całem jego życiu, wprawiło go w stan, który w potocznej mowie nazywa się: ogłupienie.

Miłość, gniew na panią Amalję i na pannę za to, że pozwoliła zawieść się jak owieczka do ołtarza z człowiekiem sobie obojętnym, żal, że podeptał uczucie głębokie Janiny i splamił honor swój brutalnem i samolubnem jej opuszczeniem, wszystko to przysypane zostało nagle wypadkiem banalnym, wytwarzającym położenie bez wyjścia, ośmieszające go nawet wobec samego siebie.

(D. c. n.) *E. Lubowski.*

Z Petersburga.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Petersburg 25-go marca.

Pomimo rozpoczęcia się wiosny kalendarzowej, o rzeczywistej wiośnie jakoś nie słychać... zima na dobre gospodaruje sobie nad Newą; śnieg sypie, mróz praży, żartując sobie z kalendarza i astronomji, które podpatrzywszy słońce w jego wędrówkach pośród konstelacyj, chciałyby despotycznie narzucić mu robotę, tak bez żadnego wstępu. Tymczasem słońce, a z nim razem wiosna mówią: poczekajcie. Więc czekają mieszkańcy Petersburga, skracając sobie oczekiwanie... zamawianiem „dacz" na sezon letni. Pośpiech ten da się wytłumaczyć proporcjonalnem wzrastaniem cen w miarę liczniejszej konkurencji, która znów rośnie z chwilą zbliżania się sezonu. Już tedy dziś ostrożniejsi starają sobie zapewnić *locum* na letnie miesiące i wyruszają w dalsze lub bliższe okolice Petersburga. Byleby tylko wiosna nie dała na siebie zbyt długo czekać!

Od kilku dni mieszkańcy Petersburga oraz prasa tutejsza wspominają różne momenta z życia zmarłego w d. 22-im b. m. jenerał-adjutanta hr. Piotra Szuwałowa. Zanotujemy tutaj kilka szczegółów bjograficznych o tym mężu stanu.

Hr. Szuwałow był głową jednej ze starych arystokratycznych rodzin russkich i należał do liczby prawdziwych magnatów. Urodzony w roku 1827-ym kształcił się w korpusie paziów i w r. 1845-ym rozpoczął karjerę wojskową. Działalność hr. Piotra Szuwałowa była dość różnorodną: zajmował posadę oberpolicmajstra m. Petersburga, był szefem III-go wydziału kancelarji Jego Ces. Mości, szefem żandarmów i jenerał-gubernatorem w prowincjach nadbaltyckich. Karjerję dyplomatyczną, której się następnie poświęcił, rozpoczął pod kierunkiem kanclerza Gorczakowa; w czasie wojny russko-tureckiej spotykamy go na stanowisku posła russkiego w Londynie, a następnie na konferencjach w Berlinie. Zmarły należał do osób wielce wpływowych i cieszył się zaufaniem u Dworu.

Przedstawienia „Nibelungów" zdobyły sobie wysoce oryginalny epilog. Oto p. Neuman został powołany przed kratki sądu handlowego przez niejakiego p. Ceta, który domaga się wynagrodzenia za starania celem przygotowania „gruntu" dla cyklu wagnerowskiego.

Rzecz się podobno tak miała: P. Cet wraz z jednym jeszcze wspólnikiem, p. Hermanem, podjął się pośrednictwa pomiędzy teatrem Maryjskim a p. Neumanem, za co miał otrzymać 2½% od dochodu *brutto*. Każdy z wspólników (obadwaj są, jak się zdaje, niemcami) miał oddzielne pole działania. Pierwszy działał w Petersburgu, drugi w Pradze czeskiej; jeden miał pozyskać teatr, drugi p. Neumana; rachunek zaś miał załatwić p. Herman. Tymczasem w czasie przedstawień H. zmarł, C. zatem wystąpił przed sąd z prośbą o położenie aresztu na dochody impresarja do czasu uregulowania rachunku. Sąd pretensje C. uznał i areszt zatwierdził. Ze sprawy tej okazuje się, że czysty dochód, wykazany przez samego antreprenera tetralogji, wynosi poważną sumę 12,000 rubli.

O innym jeszcze epilogu „Nibelungów" przebąkują tutejsze gazety. Oto p. Neuman jest jednocześnie dyrektorem teatru niemieckiego w Pradze czeskiej i swojem postępowaniem wyrobił sobie reputację istotnego wroga czechów. Ztąd też nad Newą, gdzie obecnie cenione są przyjazne stosunki z czechami, nastąpiła pewna reakcja — nie względem tetralogji Wagnera, lecz względem jej wykonawców i samego przedsiębiorcy przedstawień. Z drugiej strony korespondenci z Czech do gazet tutejszych wspominają o pewnem rozgoryczeniu wśród czechów z powodu laurów i — monety, które wywiezie z sobą p. Angela Neuman z Petersburga i z Moskwy.

Pożyteczną wysoce instytucję nabędzie niebawem Petersburg, jeśli wierzyć zapewnieniom prasy specjalnej. Będzie nią „muzeum mięsne". Niektóre szczegóły o tej instytucji mogą was niewątpliwie zainteresować, dlatego zamieszczam je poniżej. Muzeum będzie miało na celu obznajmić publiczność oraz producentów z handlem mięsnym, zawierać tedy będzie następujące działy: a) sortownię mięsa z okazami oddzielnych organów w stanie zdrowym; b) okazy mięsa, pochodzącego z organów niezdrowych; c) okazy krów, dotkniętych chorobami, przy których udój mleka winien być stanowczo wzbroniony; d) preparaty woskowe wędlin ze wskazaniem przygotowywania każdego rodzaju; e) oddział mikroskopijny ze wskazaniem pasorzytów mięsnych i f) okazy mięsa sfałszowanego (wydymanie, farbowanie itp.).

Podobne muzeum przydałoby się i w Warszawie.

—*b.*—

Od administracji.

Z powodu kończącego się kwartału, uprzejmie prosimy szan. prenumeratorów o wczesne nadsyłanie przedpłaty na kwartał następny, od tego bowiem zależy regularny odbiór naszego pisma.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Z rozporządzenia departamentu medycznego wkrótce b dzie zaprowadzona kontrola, nad t. z. „optykami", zajmującymi się sprzedażą okularów i przyrządów chirurgicznych. Tytuł optyka udzielanym ma być przez urzędy lekarskie tylko osobom posiadającym odpowiednie kwalifikacje. W tym celu zarządzono spis wszystkich osób tytułujących się optykami i posiadających na sprzedaż rzeczone przedmioty.

= Do Syberji wysłano w tych dniach z Kijowa 15 pudów nasion buraków cukrowych w celu zaaklimatyzowania ich w gub. tomskiej. Jednocześnie wysłane zostały pługi, narzędzia i siewniki dla plan-

Z antropologji wiejskiej.

(Dokończenie.)

Każdy rodzaj jest uprawniony. Rzeczą beletrysty odtworzyć kawał, czy kawałeczek takiego lub owakiego życia, i zająć. Junosza odtwarza swój „kawałeczek" dobrze i zajmuje zawsze, czyli, robi sumiennie to, co do niego należy.

A jego druga nowa książka nie zawiera materjału do zrzędzenia krytycznego. Trzebaby i przy „Wilkach" powtórzyć, co się już powiedziało z powodu „Z mazurskiej ziemi". Dawnych znajomych spotykamy i w tem dziele, chociaż się inaczej nazywają i czasami w odmiennych występują warunkach.

W pierwszym obrazku „Wilki", który ochrzcił resztę, ocala jakiś komornik, wykonawca sprawiedliwości, dawne kochanie swoje, raczej jej lekkomyślnego męża, z niemiłych objęć wierzyciela, oczywiście narodowości żydowskiej. Komornik straszy kupca wilkami, przez co uniemożliwia licytację powozu i koni.

W drugim obrazku „Przeciętne dobra" pokazuje nam autor t. zw. obywatela ziemskiego, który nazywa się obecnie chyba dlatego obywatelem, że musi wszystkich żywić, a sam obywać się i tylko obywać.

Ten „przeciętny obywatel" odziedziczył po rodzicach wioskę, jak tysiące do niego podobnych, ożenił się, jak oni, został ojcem, najsamprzód małych dzieci, potem dużych, w końcu zaczął się starzeć i sprzedawać zboże na pniu.

W innych krajach wydaje każde nowe pokolenie legion ludzi zamożnych, którzy dorobili się majątku przez własną pracę. Niemiec bierze po ojcu 50 włók, a zostawia synowi 100, francuz zaczyna od sklepiku, w którym sprzedaje ryby, grzyby i wędliny, a kończy na miluchnej willi, gdzieś pod Paryżem i na życiu bezkłopotnem, zabezpieczonem przez rentę.

Ale u nas dziedziczy najczęściej syn po ojcu dawnych splendorów pamięć niewesołą i goryczą, bo słodką nie może być praca wyrobnicza dla człowieka wychowanego w niezależności. Każde pokolenie pomnaża przerażająco wielką już dziś armję proletarjatu szlacheckiego i nieszlacheckiego, gdyż pod tym względem nie ma u nas różnicy ani stanu, ani wyznań. Nawet żyd polski, gdy się naprawdę spolszczył, wchodzi natychmiast w skórę „szlachcica", i „huka" sobie, niby potomek karmazynów, a że chłop jest równie niezaradny i niegospodarny, jak „surdutowicz", wiadomo powszechnie.

Nie ulega wątpliwości, że powody... różnej natury uniemożliwiają u nas w pewnej części wszelki dorobek, ale nie za wszystko odpowiadają owe powody.

Każdy z nas ma krewnych, siedzących na wsiach, a iluż między tymi „rolnikami" fachowo wykształconych rolników?

Ten liznął trochę prawa, ów filozofji, trzeci Paryża, czwarty Berlina lub Wiednia, piąty, dziesiąty, dwudziesty i t. d. nie liznął nic i kontent. Nauczyli się wszyscy po francusku od guwernantek i trochę gospodarstwa, ot, tak sobie, od włodarza.

Od czegóż rządcy i ekonomy?

Lekarz, adwokat, teolog, filolog i t. d. muszą pracować długie lata, zanim im wolno wykonywać czynności ich urzędu, szewc nawet, kowal, bednarz terminują, a rolnik pozostał u nas dotąd majstrem z łaski bożej. Dziewięć dziesiątych naszych „przeciętnych obywateli" nie chce zrozumieć, że agronomja przestała być dawno zabawką, a stała się wiedzą, i to wiedzą bardzo rozległą, której trzeba się koniecznie *nauczyć*. I dziwią się ci panowie, że zamiast pomnażać, a choćby tylko utrzymywać majątek, ubożeją z każdym rokiem, szybko, straszliwie szybko bez możności wydobycia się z upadku.

Ktoś powie może: jesteśmy niezdolni!

Nieprawda! Jesteśmy rasą zdolną, bez porównania zdolniejszą np. od niemców, prawie tak zdolną, jak francuska. Polak uczy się wszystkiego niezmiernie łatwo, czego nam cudzoziemcy zazdroszczą.

Nie brak zdolności nas gubi, ale bezprzykładne lenistwo tak moralne, jak fizyczne. Jesteśmy wszyscy zanadto wygodni. Dla lichej gawędy rzucamy rzeczy najważniejsze, całe godziny marnujemy w mieście przy śniadaniach i obiadach, a na wsiach? Boże kochany!

Przypatrzmy się francuzowi! Niby lekkomyślny, powierzchowny, płytki, a w istocie wielki robotnik. A odnosi się to nietylko do klas niższych. Zarówno wielcy, jak mali pracują od świtu do późnej nocy, ciągle w ruchu, przy warsztacie.

Zróbmy przykład. Gdy u nas wyjdzie książka, czeka autor na jej ocenę miesiące, czasami nawet rok i dłużej. Dlaczego? Może u nas życie publiczne kipi, wrze, przelewa się po przez brzegi, może, zajęte mnóstwem spraw ważniejszych, prasa nie ma czasu do zajmowania się literaturą? Boże uchowaj! W naszem życiu publicznem waży obecnie literatura najwięcej, bo jest prawie jedyną publiczną pracownicą, dlatego należy jej się przednia uwaga, a pisarzom pierwsze w kraju stanowisko.

Więc dlaczegóż zaniedbują ich ci, którzy powinni z urzędu śledzić rozwój myśli i sztuki polskiej? Oto, poprostu dlatego, że się krytykowi nie chce przeczytać książki, bo to trud, praca. Do teatru pójdzie każdy, bo to... robota, połączona z zabawą.

W Paryżu, w którym każdy dzień przynosi nowy a ważny wypadek, o którym prasa nie wie rzeczywiście dość często, od czego zacząć, gdyż to ważno, a to jeszcze ważniejsze, w tym Paryżu ciągłych niespodzianek i wrażeń, w tym kotle kipiącym ocenia się wszystkie nowości literackie najpóźniej w przeciągu dwóch tygodni. Śmieszny byłby, ktoby sobie książkę przypomniał po trzech miesiącach.

Jesteśmy niesłychanie wygodni i nie mamy wyobrażenia o wartości czasu—oto główne wady naszej rasy, zdolniejszej od wielu innych.

tacyj cukrowych. W razie rezultatów pomyślnych, urządzone zostaną w Syberji cukrownie.

= *Nowosti* podają niektóre szczegóły opracowanych przez ministerjum dóbr państwa ogólnych przepisów rybołówstwa. Według rzekomych przepisów, nadzór nad rybołówstwem ma być powierzony specjalnym inspektorom. Wszystkie wody dzielą się na otwarte dla rybołówstwa i zamknięte; samowolne łowienie ryb w wodach drugiej kategorji podlega karze, jako prosta kradzież. W wodach otwartych ma być zabronionem łowienie ryb w czasie ich tarcia na jesieni i na wiosnę. Niektóre gatunki ryb wolno będzie łowić w każdej porze roku. W niedziele może być dozwolone tylko łowienie ryb wędką.

= *Swiet* donosi, iż w izbach skarowych gubernjalnych ma być wprowadzona niebawem sprzedaż kart do gry razem z papierem stemplowym, markami i t. p.

= *Now. wr.* donosi, iż synod prawosławny postanowił podzielić djecezję chełmsko-warszawską na dwie: chełmską i warszawską.

= *Mosk. wied.* podają obszerniejszą wiadomość o projekcie, opracowanym w departamencie handlu i rękodzieł, utworzenia na wzór istniejących za granicą stacyj oceny sukna, oraz wyrobów wełnianych. Stacje takie będą miały za zadanie wykrywać fałszerstwo wyrobów wełnianych przez domieszkę wyczesków i t. p. surogatów. Jednocześnie ma być podniesione cło od przywożonych z zagranicy surogatów wełny. Surogaty te, jak donoszą *Mosk. wied.*, przychodzą w ogromnych ilościach do Rosji przeważnie do fabryk moskiewskich i łódzkich.

= P. o. oberpolicmajstra polecił komisarzom cyrkułowym najpóźniej w ciągu tygodnia przesłać szczegółowe wiadomości o wszystkich zakładach, w których przygotowują i sprzedają artykuły spożywcze, a mianowicie: 1) wszelkiego rodzaju mięsa, jako to: jatki i sklepy, massarnie, wędliniarnie, oraz składy słoniny; 2) składy i sklepy ze sprzedażą ryb, śledzi, kawioru itp.; 3) składy ze zwierzyną; 4) składy jaj, grzybów, mleka i nabiału, kumysu, kefiru, wszystkie cukiernie, piekarnie, składy mąki, oraz kaszy; 5) wreszcie składy z kawą, herbatą, kakao, czekoladą, winem, wódkami, piwem, octem, drożdżami, miodem, oliwą, wodami mineralnemi itp. W odnośnym raporcie należy wymienić rodzaj wyrabianego lub sprzedawanego produktu, imię i nazwisko właściciela, łącznie z adresem, oraz pewne uwagi o stanie zakładu.

= Komisarze właściwych cyrkułów otrzymali polecenie wzmocnić na jutro posterunki policyjne, a to z powodu zamierzonego przewozu ładunków palnych z cytadeli do pułku litewskiego przez ulice: Bonifraterską, Nowiniarską, plac Krasińskich, Miodową, Krakowskie-Przedmieście, Nowy-Świat i aleje Ujazdowskie. Przewóz odbędzie się w godzinach od 11-ej rano do 3-ej po południu.

= Obowiązkiem nowych rewizorów podatkowych, o których ustanowieniu donosiliśmy o rubryce depesz, ma być dozorowanie inspektorów podatkowych, robienie rewizji i t. d. Rewizorowie otrzymywać będą po 2,400 rs. pensji.

= Magistrat m. Warszawy na utrzymanie 25-iu stypendystów, kształcących się w Instytucie głuchoniemych i ociemniałych w Warszawie, przeznacza 3,750 rs. rocznie.

= W ciągu czwartego kwartału r. z. w 17-tu kasach groszowych oszczędności w Warszawie złożono 17,197 rs. 94½ kop., wypłacono zaś 2,115 rs. 11½ k., przelano do kasy oszczędności w magistracie na procent 16,704 kop. 50.

= Na Krakowskim-Przedmieściu i Nowym-Świecie dokonywana jest obecnie naprawa uszkodowanych chodników asfaltowych.

= Koszt wydawnictwa *Gazety policyjnej* i utrzymania drukarni przy biurze oberpolicmajstra warszawskiego wyniesie w r. b. 12,390 rs. 72 kop.

= Według danych statystycznych, w ciągu roku 1887-go wydarzyło się na 53 kolejach w państwie russkiem 1,559 wydadków nieszczęśliwych; zabitych było osób 489 i 1,070 lżej lub ciężej rannych. W wykazie nie mieszczą się koleje finlandzkie i zakaspijskie.

= W szpitalu dla dzieci w ciągu r. z. przebywało na kuracji 478 dzieci, w tej liczbie 275 chłopców i 203 dziewcząt. Zmarło w r. z. 62 dzieci (chłopców 38, dziewcząt 24), czyli procent śmiertelności wyniósł 12·9. W ambulatorjum szpitala udzielono bezpłatnie porady lekarskiej 24,653 dzieciom. Ospę ochronną zaszczepiono 637 dzieciom. Na utrzymanie szpitala wydano 6,441 rs. 83 kop., koszt zaś dzienny utrzymania jednego dziecka wyniósł przeciętnie 70 kop.

= Z nadesłanego nam spawozdania z ruchu chorych w szpitalu starozakonnych za rok 1888 wyjmujemy następujące szczegóły: Z r. 1887 w szpitalu pozostało chorych: mężczyzn 150, kobiet 161, razem 311. W roku sprawozdawczym przybyło chorych: mężczyzn 2,823, kob. 2,255, razem 5,078, zatem leczyło się ogółem osób 5,389. Z tego wyzdrowiało męż. 2,581, kob. 2,023, razem 4,604, zmarło męż. 238, kob. 220, razem 458; pozostało na kuracji na rok 1889 męż. 154, kob. 173, razem 327. W liczbie chorych korzystało z kuracji chrześcjan: męż. 193, kob. 118. Dni instytutowych przebyli chorzy ogółem 112,679; do ambulatorjum szpitala zgłosiło się po poradę osób 25,523. W aptece szpitalnej wydano lekarstw pozycyj 6,454 na rachunek funduszu w części z ofiar dobrowolnych, a w części z funduszu na cel powyższy objętego etatem.

= Jutro o godzinie w pół do 8-ej wieczorem pod nr. 11-ym na Trębackiej odbędzie się doroczne ogólne zgromadzenie członków Jacht-klubu.

= Administrator księstwa łowickiego, margrabia Wielopolski, wyjednał u właściwej władzy zaliczenie wszystkim urzędnikom czasu, spędzonego na aplikacji, do lat czynnej służby, nadającej prawo do emerytury.

= W kasach kolei wiedeńskiej nagromadziła się tak znaczna ilość drobnej monety, że zarząd był zmuszony wyznaczyć sumę 13,500 rs. w drobnej monecie na wypłatę pensyj.

= W sferach urzędników kolei nadwiślańskiej krążą pogłoski, jakoby rada zarządzająca przystąpiła do starań u władzy najwyższej w przedmiocie zlikwidowania kasy emerytalnej rzeczonej kolei.

= Zarządy kolei tutejszych wydelegowały komisje techniczne w celu zrewidowania plantów i nasypów kolejowych.

= Przy bulwarach nad Wisłą na przestrzeni od cytadeli do rogatek czerniakowskich urządzone zostaną trzy przystanie dla statków parowych i łodzi.

= Dowiadujemy się, że o wakującą posadę rejenta po zbiegłym Sankowskim stara się aż kilkunastu kandydatów, między którymi znajduje się jeden z tutejszych sędziów śledczych, zamierzających podać się do emerytury. Obsadzenie wakansu niewcześniej jednak nastąpi, jak po zamianowaniu nowego prezesa sądu okręgowego.

= Inspektor rządowy kolei w Królestwie Polskiem, p. Łaskin, w dniu wczorajszym wyjechał do Petersburga.

= Odznaczenie.

Józef Kawecki, warszawianin, otrzymał list pochwalny w instytucie inżenierów komunikacyj za rozprawę fachową.

Praca ta nosi tytuł: „O konstrukcji mostów i normach obrachowania".

= Z literatury.

* Ostatni numer *Kłosów* stoi pod względem artystycznym na wysokości opinji, jaką sobie zdawna ilustracja ta wyrobiła.

Na szczególne odznaczenie zasługuje wyborna drzeworytnicza reprodukcja rysunku utalentowanego artysty-malarza Witkiewicza „Śnieg w Halach".

Wiadomo, jakim miłośnikiem Tatrów jest Witkiewicz i jak obfite temata umie z nich czerpać jego ołówek.

Doskonały portret muzyka Moszkowskiego, widoki Nowogródka, miejsca rodzinnego Mickiewicza, reprodukcja obrazu Joanny Rongier „Próżnienie" i widok gmachu dyrekcji kolei państwowych we Lwowie zamykają dział ilustracyjny.

= Z teatru i muzyki.

* Jutro w teatrze Wielkim opera Aubera „Fra-Diavolo" (występ panny Russel), w teatrze Rozmaitości komedja Zalewskiego „Małżeństwo Apfel" (z udziałem Żółkowskiego), a w teatrze Małym po raz pierwszy trzyaktowa oryginalna krotochwila A. K. Ciwona p. t. „Mąż w opałach".

„Męża" zaprezentują panie: Baumanowa, Czosnowska, Fillebornowa, Leszczyńska, Różniecka i Sznażanka, tudzież pp.: Dyliński, Grubiński, Jagielski, Morozowicz, Sikorski, Turczynowicz i Wysocki.

Żółkowski grać ma w przyszłym tygodniu w następujących komedjach: „Syn Giboyera" (poniedziałek), „Frou-Frou" (środa), „Nasi zięciowie" (czwartek) i „Jestem zabójcą" (piątek).

* Przyszłotygodniowy repertuar teatru Rozmaitości zdobi premjera.

Będzie nią komedja Kazimierza Zalewskiego „Lis w kurniku", na sobotę zapowiedziana.

Tegoż dnia wystawiona ma być w teatrze Małym operetka Offenbacha „Księżniczka Trebizondy", z panną Czosnowską w tytułowej partji.

* Wiceprezes dyrekcji teatrów, r. st. Foland, uzyskał znowu pozwolenie od władzy wyższej na urządzenie widowiska na rzecz kasy pożyczkowej artystów, która kilkakrotnie już w tym sezonie apelowała z dobrym skutkiem do względów publiczności.

Widowisko to odbędzie się w d. 7-ym kwietnia, o godzinie 1-ej z południa, w teatrze Wielkim.

W program wchodzi premjera jednoaktowej komedji Józefa Kościelskiego „Dzienniczek Justysi", drugi akt „Dinory" z panną Russel i pierwszy akt baletu „Coppelja".

= Mierzwiński.

Nr. 36 hotelu Europejskiego jest w istnem oblężeniu.

Kołacą tam różni—jedni sięgając do kieszeni artysty, znanego z dobrego serca i szerokiej ręki, i ci zwykle nie odchodzą bez skutku; inni znów żądają, aby artysta nie odmówił ofiary swego czasu i talentu na rzecz tej lub owej instytucji dobroczynnej.

Tu dobre serce artysty musi walczyć z zobowiązaniami terminowemi i, wbrew własnej chęci i woli, odpowiadać... odmownie.

Mierzwiński miał wyznaczone już termina w Strasburgu i Bazylei i tylko dlatego, aby się dać słyszeć w rodzinnej Warszawie, odroczył swoje występy w tych dwóch miastach, a kilka dni, jakie może spędzić wśród nas, tak są zajęte, że o żadnych więcej koncertach nad dzisiejszy i wtorkowy, z którego dochód zasili jedną z tutejszych instytucyj dobroczynnych, mowy już być nie może.

W połowie przyszłego tygodnia Mierzwiński opuści Warszawę.

= Ostatni.

W przyszłą niedzielę orkiestra „warszawska" wystąpi na estradzie Doliny szwajcarskiej z ostatnim koncertem sezonowym.

Będzie to zarazem benefis dyrektora, p. Sonnenfelda.

Warszawski Offenbach ma nadzieję, iż benefis nie będzie... malefisem.

= Ze sztuki.

* Pierwszy tegoroczny zakup dzieł sztuki dla rozlosowania pomiędzy członków Towarzystwa sztuk pięknych został odroczony do d. 8-go kwietnia r. b.

* Artysta malarz St. Heymann, wysłał na wystawę powszechną do Paryża, bez pośrednictwa komitetu Towarzystwa sztuk pięknych, trzy obrazy, a mianowicie: portrety: „Panny N.", „Mężczyzny", oraz scenę rodzajową p. t. „Ciekawy liścik".

* Bawiący obecnie w Petersburgu H. Siemiradzki wystąpił, jak donoszą tamtejsze dzienniki, z procesem przeciw jednemu z wydawców o nieprawne zamieszczenie w wydawnictwie reprodukcji z „Jawnogrzesznicy".

= Oświetlenie szpitala.

Elektrotechnik tutejszy, p. Z., opracował pro-

Tych rysów ujemnych nie wcielił oczywiście Junosza, optymista i miłośnik „przeciętnych". Według niego winien cały świat, okrom właśnie owego „przeciętnego".

Nie ulega wątpliwości, że życie dzisiejszego obywatela wiejskiego nie należy do rozkoszy, że nasz „szlachcic" (termin utarty) musi walczyć z przeszkodami, których rolnicy innych krajów nie znają, wszystko to prawda— ale mimo trudnego położenia ziemianina są jeszcze sposoby ocalenia, albowiem matka-ziemia nie przestała być panią hojną. Wydaje ona daleko więcej, aniżeli bruk. Trzeba tylko znać swój fach i pracować naprawdę.

Junosza ominął starannie wszystko, coby mogło rzucić cień na „przeciętnego", gromadząc jedynie światła. Taki bezwzględny optymizm ma niezawodnie rację bytu, jest nawet w pewnych chwilach pożądany, bywa zaletą pisarza-obywatela, lecz szkodzi pisarzowi-artyście, gdyż pozbawia go ważnego czynnika, mianowicie krytycyzmu, który rozdziela równomiernie światła i cienie i stanowi cement, zlepiający części w całość harmonijną. Autor z „Mazurskiej ziemi" zna tylko „jasności". Nawet jego łzy nie bolą, ani palą, jeno rozrzewniają.

Zbytni optymizm jest tak samo wadliwy, jak przesadny pesymizm, obydwa bowiem nużą w końcu jednostajnością. Należy wszakże wątpić, czy się Junosza wyleczy z „dobroci serca". Taka to już jego natura, poczciwa, życzliwa, kochająca słabych, smutnych, a nawet niedołężnych.

W trzecim obrazku Junoszy („Tajemniczy człowiek") występuje literat na wsi, w czwartym („Nowy dziedzic") rozczarowuje się do szczęścia „obywatelskiego" kupiec, żyd, który, dorobiwszy się majątku, zapragnął być „szlachcicem"; w siódmym („W powodzi kwiatów") zarzucają panie małomiejskie młodego doktora kwiatami, a on, niewdzięczny, ucieka nocą, bo wolałby ruble, bez których najwonniejsze róże tracą zapach.

T. J. Choiński.

jekt oświetlenia światłem elektrycznem gmachów szpitalnych w Tworkach.

W ostatnich czasach zaprowadził p. Z. oświetlenie elektryczne w młynach parowych i magazynach rządowych na Pradze, tudzież w fabryce koronek p. Szlenkiera.

= Na giełdzie.

W przyszłą niedzielę, tj. d. 31-go b. m., o godzinie 1-ej z południa, w sali giełdy warszawskiej odbędzie się drugie w r. b. ogólne zebranie zgromadzenia giełdowego.

Porządek dzienny tego posiedzenia jest następujący:

Raport komitetu giełdowego o rozporządzeniach i działaniach komitetu giełdowego w roku 1882-im w interesie dobra handlu i przemysłu.

Raport trzech członków zgromadzenia o uskutecznionej rewizji ksiąg rachunkowych, sprawozdania komitetu za r. 1888-my i sum zgromadzenia giełdowego.

Wybor starszego maklera giełdy warszawskiej na okres trzyletni.

= Na dwór szacha.

Przypadkowo dowiadujemy się, że Nasr-Edin, władca Iranu, jest wielkim lubownikiem starego węgrzyna.

Okazuje się to z obstalunku, jaki otrzymał jeden z tutejszych handli win.

Zamówienie wynosi 100 butelek z zastrzeżeniem, iż wino nie może być młodsze jak z r. 1838-go.

Skrzynki z węgrzynem zostaną wysłane w przyszłym tygodniu do Petersburga pod adresem marszałka szacha Ecorrala.

= Arogancki konduktor.

Że dola konduktorów tramwajowych nie należy do rozkosznych, rzecz to dowiedziona, że jednak z drugiej strony niektórzy z nich starają się niezadowolenie swoje zbyt dobitnie dawać odczuwać publiczności, to także nie ulega wątpliwości.

Wczoraj np. ofiarą takiego niezadowolenia konduktora padł p. J. T., który za wskoczenie na kilka kroków przed stacją do tramwaju nr. 74, dążącego do wolskich rogatek, stał się ofiarą szykan konduktora, dochodzących do tego stopnia, iż dopiero interwencja policji kres położyła zajściu.

Na aroganckiego konduktora, noszącego nr. 144, pan T. wystąpił ze skargą do władz zwierzchniczych.

= Żywe kamienie.

Na komorze pogranicznej w Aleksandrowie przytrzymano w dniu onegdajszym szczególnego rodzaju kontrabandę.

Były to kamienie młyńskie, przewożone z fabryk pruskich do Królestwa.

Urzędnik celny po obejrzeniu zadeklarowanego ładunku i nie widząc nic podejrzanego miał go już przepuścić, gdy w tej chwili nadbiegł inny urzędnik z jakimś jegomością i przystąpił do powtórnej rewizji kamieni.

Tym razem rezultat był zupełnie innym.

Jeden z kamieni okazał się wewnątrz pustym i wypełnionym kontrabandą.

Odkrycie powyższe poprzedziło odkrycie podobne, dokonane na stacji pogranicznej Mława.

Tak tu, jak i tam, urząd celny na ślad defraudacji natrafił wskutek denuncjacji, zrobionej przez jednego z robotników fabryki pruskiej, który wydalony z fabryki, a świadomy różnych jej tajników, pospieszył z udzieleniem komorom russkim powyższych wskazówek.

Prawdopodobnie kontrabanda niepierwszy raz już dostawała się tą drogą do naszych granic, gdyż kamienie młyńskie stanowiły dość często jeden z przedmiotów handlu wwozowego i ze względu na sam jego rodzaj, nie mogły budzić żadnego podejrzenia w władzach celnych.

I w tym wypadku tylko przy uderzeniu młotkiem zdołano odróżnić kamień próżny od zwykłego.

= Kradzieże.

Na Lesznie pod nrem 28-ym, w mieszkaniu kupca, Bernarda Deklera, wśród białego dnia spełniono zuchwałą kradzież; złodzieje wynieśli z przedpokoju futro, palto, kapelusze i parasole, ogółem na sumę około 500 rs. — Z wozowni pod nrem 5-ym przy ul. Królewskiej skradziono uprząż na konie, oraz skórzane fartuchy powozowe wartości 200 rs — Nocy minionej spełniono kradzieże bielizny ze strychów w domach: pod nrem 32-im przy ul. Chłodnej, pod nrem 29-ym przy ul. Franciszkańskiej i pod nrem 47-ym przy ul. Muranowskiej.—Przy ul. Marszałkowskiej pod nrem 36-ym, z warsztatu kowalskiego skradziono różne narzędzia na sumę paruset rubli; złodzieja, Łukasza Blinka przytrzymano wraz z łupem pod nrem 12-ym przy ul. Mlynarskiej. — W podwórzu domu pod nrem 59-ym przy ul. Mokotowskiej przytrzymano Jana Nyrka na uczynku kradzieży.. — Podobnież ujęto Szlamę Cejlona w chwili, gdy ze skradzionemi rzeczami wychodził z mieszkania Siwińskiego pod nrem 3-im przy ul. Przechodniej.

= Oszustwo.

Dziś rano właścicielka restauracji, Karolina Węglewska, kupując masło w trzech faskach przekonała się, iż w dwóch znajdowała się do połowy masa z kartofli i marchwi

Handlarz, Jojna Owizer, został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

= Ospa.

W dniu wczorajszym dr. Kopeć znalazł pod nrem 9-ym przy ul. Erywańskiej w wilgotnej suterenie czworo dzieci stróża Cybulskiego, chorych na ospę.

Dzieci z polecenia lekarza bezzwłocznie odesłano do szpitala dziecinnego, a mieszkanie po zarządzonej dezynfekcji zamknięto.

Według opinji dra Kopcia, suterena z powodu ogromnej wilgoci nie może być zamieszkiwaną i stróż powinien otrzymać inne pomieszczenie.

= Rozbiegany koń.

Przy karczmie za rogatkami wolskiemi koń Szczepana Dowgiłły wyrwał się z rąk furmana i w szalonym biegu przewrócił dwie kobiety.

Z tych jedna, Katarzyna Mękarska, uległa złamaniu nogi, druga zaś, Walentyna Kaczakowa, poniosła ciężki szwank w krzyżu.

= Zbrodnia.

Niejaki Teodor Kartawow, przechodząc przez szosę wiodącą do fortu w Radzyminie, zauważył wybiegających z pod mostu trzech psów.

Zaciekawiony tem K. zeszedł pod most i cofnął się na widok pełen grozy.

W błocie leżała dziecina, poszarpana przez zwierzęta.

Po bliższem zbadaniu okazało się, że dziecko, mogące mieć około trzech miesięcy, było zaduszone, a następnie porzucone w rowie.

K. o tem odkryciu zawiadomił właściwą władzę.

Do czasu zejścia władz sądowych trup dziecka zabezpieczono na miejscu.

= Pożar.

Dziś rano pod nrem 184-ym na Pradze wynikł ogień na poddaszu i ogarnął ścianę szczytową.

Domownicy bez wzywania straży ogień stłumili.

ZE ŚWIATA.

× **„Lekarki w XIX-ym wieku."** Taki nosi tytuł, jak o tem w swoim czasie zawiadamialiśmy, rozprawa na doktorat Karoliny Schultzówny. Młoda lekarka nagromadziła tu mnóstwo faktów, odnoszących się do historji kobiet-lekarzy. I tak, dowiadujemy się z tej rozprawy, jako już w r. 1868-ym cesarzowa Eugenja starała się o to, aby we Francji dopuszczono kobiety na kursa lekarskie. To samo zdanie objawiła ostatniemi laty królowa Wiktorja, szczególniej ze względu na Indje, gdzie kobiety wzbraniają się przyjmować pomoc lekarzy mężczyzn. Między uczonymi, którzy w Anglji oświadczyli się na korzyść lekarek, wymienia panna Schultzówna Darwina i Tyndalla. Pierwszą patentowaną lekarką w naszem stuleciu była amerykanka, Elżbieta Blackwell, która w r. 1847-ym rozpoczęła praktykę. Dziś Stany Zjednoczone posiadają 2,000 lekarek, między któremi 100 profesorek. Wyższe szkoły lekarskie dla kobiet istnieją w Londynie, Nowym Jorku i Filadelfji.

× **Sąd przed sądem.** W tych dniach wydarzył się w Gdańsku bardzo rzadki w praktyce sądowej wypadek. W d. 18-ym i 19-ym stycznia r. b. miejscowy sąd przysięgłych roztrząsał sprawę o podstępne bankructwo. Wyrok sądu wypadł dla oskarżonego pomyślnie, ale oto wyższe władze wojskowe odebrały wkrótce doniesienie, jakoby pewien oficer, jeden ze świadków w sprawie, fałszywe złożył świadectwo. Aby rzecz wyjaśnić, wezwano przed kratki komendantury gdańskiej, jako świadków, cały skład sądu przysięgłego, który w d. 18-ym i 19-ym stycznia był czynnym. Stawali więc i prezes sądu, i dwaj radcy dodani, i pisarz sądowy, i prokurator, i obrońcy, i 12-tu sędziów przysięgłych, wraz z zapasowymi, a wreszcie woźny i sprawozdawca dziennikarski. Wynik powyższego posiedzenia dokładnie niewiadomy, zdaje się jednak, iż nie sprawdziły się zarzuty, czynione oficerowi.

× **Teraz włosi.** Z powodu dotkliwego braku robotników w Prusach zachodnich, dzienniki niemieckie zalecają sprowadzanie robotników włoskich z Tyrolu, zachwalając ich wstrzemięźliwość w spożywaniu mięsa. Najpierw chińczyków, potem włochów!

× **30-ta rocznica „Fausta".** W d. 19-ym b. m. upłynęło lat 30 od chwili pierwszego przedstawienia w teatrze „Lyrique" w Paryżu opery Gounoda. *Monde artiste* oblicza, jako autor za partycję zarobił do dziś dnia miljon, wydawca zaś, Choudens, dwa miljony.

× **Pomysłowy przemytnik.** Od kilku tygodni niemal codziennie przyjeżdżał z Holandji do Gronau (Westfalja) miłej powierzchowności, uśmiechnięty, niewielkiego wzrostu garbusek, na miejscowej stacji celnej przez wszystkich urzędników dobrze znany i dobrze widziany. Kuferek garbuska nigdy nie zawierał podlegających ocleniu przedmiotów, a surdut leżał na nim, jak ulany. Przysłowie wszakże powiada: „Dopóty dzban wodę nosi, dopóki się ucho nie urwie", albo: „Przyszła kreska na... garbuska". Ciągłe przejazdy zwróciły w końcu na siebie uwagę. Jednemu ze strażników nasunęło się naraz pytanie: „A nuż garb przyprawiony". Chwilę później strażnik postanowił przekonać się o tem. Zrewidowano jegomościa i w sztucznej oznace kalectwa znaleziono mnóstwo drobnostek, które właśnie najwyższem cłem były obłożone.

× **Po amerykańsku.** W jednym z dzienników, wychodzących w Stanach Zjednoczonych, mianowicie *Arizona Kicker*, czytamy następujące oświadczenie ze strony redakcji: „Panowie! W niedzielnym numerze pisma naszego znajduje się następujący artykuł: W „Red Front Saloon", oberży, odwiedzanej przez ludzi, którzy za byle krzywe spojrzenie lub słówko kości druzgotać gotowi, pobili się wczoraj: sędzia polubowny, Shooks, i pułkownik Crockes. Obaj byli pijani, jak to stwierdzamy naszem naocznem świadectwem. Byliśmy także pod dobrą datą, ale nie w stopniu, któryby nam uniemożliwił napisanie sprawozdania o wypadku. Obaj dżentelmeni tarzali się 20 minut po podłodze, przyczem rozbili 21 butelek, 16 talerzy, krzesło i spluwaczkę. Na zakończenie zaś obalili piec. W bójce tej pułkownik oberwał pokaźną dziurę w głowie, o czem nadmieniamy ze względu na ścisłość historyczną, ponieważ pułkownik, znany koniokrad i infamis, który nigdy prochu nie wąchał, gotówby twierdzić, iż ranę odniósł na wojnie. Co do sędziego, znany to zawalidroga i oszust. Takie było, łaskawi czytelnicy, sprawozdanie nasze o wypadku, do najdrobniejszych szczegółów ścisłe, wczoraj atoli spotkał nas pułkownik na poczcie, rzucił nami o ziemię i nielitościwie poturbował. W chwili, kiedy nas ten dzielny wojownik okładał razami, przyrzekliśmy mu odwołanie podanego w naszem piśmie sprawozdania. Czynimy to tem chętniej, iż pułkownik na zakończenie całej sprawy, wobec przyrzeczonego sprostowania, podniósł nas z ziemi i, mało tego— kurz nawet z odzieży naszej otrzepał."

× **Kobieta—katem.** W Cincinnati niejaka mistress Ulm podjęła się obowiązków kata. Egzekucję przez powieszenie wykonała na debiut z wielkiem powodzeniem.

× **14 pięter.** W Chicago bogaty bostończyk budował dom 14-piętrowy, lecz gdy ostatnie piętro wykończone już było, cały gmach runął. Na szczęście, wypadek nastąpił w niedzielę, dzięki czemu robotnicy ocaleli.

× **Po bankructwie.** *A.* (do bankiera, który świeżo ogłosił się niewypłacalnym): Mój drogi, cóż ty powiesz wierzycielom swoim lub akcjonarjuszom, jeżeli ich spotkasz?— *Bankier:* Ja ich nigdy nie spotkam, oni chodzą piechotą, a ja przecież jeżdżę powozem.

NEKROLOGJA.

Ś. † P.

Aniela z Roszkowskich

NAIMSKA,

żona adwokata przysięgłego,

po krótkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 26-go marca 1889 r., przeżywszy lat 37. Pozostały mąż z dziećmi, brat i rodzina zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo dnia 30-go marca, to jest w sobotę, o godzinie **11-ej** zrana do kościoła św. Aleksandra, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła. zaraz po skończonem nabożeństwie, na cmentarz powązkowski. Oddzielne proszenia rozsyłane nie będą. —407

Ś. † P.

JULJAN KAMIEŃSKI

obywatel ziemski,

po długich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 23-go marca 1889 roku.

Pozostała żona z corką zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 1-ym kwietnia r. b., to jest w poniedziałek, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele św. Aleksandra, oraz na wyprowadzenie zwłok po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski.

Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą. —1184

Ś. † P.

JANUARY MIKULSKI,

obywatel gub. grodzieńskiej,

opatrzony św. sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 28-go marca 1889 roku w Warszawie, przeżywszy lat 67. Pozostała żona i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w górnym kościele św. Krzyża w dniu 30-ym marca, o godzinie **11-ej** zrana, po skończeniu którego nastąpi wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—1189

† Ś. p. Florjan **Ostrzykowski**, po długiej i ciężkiej słabości, opatrzony św. sakramentami, zmarł dnia 28-go marca, przeżywszy lat 38. W głębokim smutku pogrążona matka zaprasza krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy przy szpitalu św. Jana Bożego dnia 30 marca, w sobotę, o godzinie **1-ej** z południa. —1195—

† W dniu 27-ym marca zmarł w Warszawie ś. p. Eugenjusz **Lipski**, syn Budzisława i Klementyny z Wolskich, student medycyny. Zaprasza się przyjaciół, kolegów i znajomych zmarłego na nabożeństwo odbyć się mające w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej w dniu 30-m marca, w sobotę

o godzinie **10-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok zaraz po nabożeństwie na cmentarz powązkowski. —1182

† W rocznicę śmierci ś. p. Matyldy **Zabłockiej**, odbędzie się dnia 30-go marca, to jest w sobotę, msza święta, o godzinie **10-ej** zrana w kościele św. Krzyża w kaplicy Matki Boskiej, na którą zaprasza familja przyjaciół i znajomych. —1181—

† Za duszę ś. p. Józefa **Falskiego**, odprawioną będzie msza żałobna w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej i pół** rano, dnia 30-go marca, to jest w sobotę, na którą koledzy izby obrachunkowej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego. —1174—

† Dnia 30-go marca, to jest w sobotę, o godzinie **10-ej** rano, odbędzie się za duszę ś. p. Kornelji **Sosnowskiej**, nabożeństwo żałobne w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, na które pozostały mąż z dziećmi zaprasza. —1172

†B. p. Wanda Kramsztyk,

córka Stanisława i Heleny z Lewych, przeżywszy lat 9, przeniosła się do wieczności. Ciężko dotknięci rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w niedzielę, to jest dnia 31-go marca, o godzinie **1-ej** z południa z mieszkania przy ul. Marjańskiej № 10 na cmentarz starozakonnych. —1194—

Ostatnie wiadomości.

Kraków 27-go marca.—Wisła zalała w okolicy Mogiły kilka wsi. Mieszkańcy przebywają na dachach. Pod Tarnobrzegiem przy wpływie Sanu do Wisły utworzył się potężny zator, skutkiem czego Wisła zalała ogromne przestrzenie.

Lwów 26-go marca.—Wylew Czeremoszu w okolicy Kut zajął wielkie obszary po prawym brzegu i wyrządził dotkliwe spustoszenia. Przerwa w komunikacji potrwa trzy tygodnie. Pod Jarosławiem wylew Sanu zajął ogromne przestrzenie. Wiele domów runęło. Wysłano na miejsce katastrofy oddział pionierów i komisję ratunkową. Mosty na Sanie pod Radymnem i Lezachowem mocno uszkodzone.

Paryż 27-go marca.—W d. 2-im kwietnia prezydent Carnot i wszyscy ministrowie będą na obiedzie u posła niemieckiego, hr. Münstera.

Paryż 27-go marca.—Przyjmując deputację studentów, oświadczył Antoine: Europa gotuje się do rozwiązania wielkiego pytania, które ją zmusza uzbroić się aż do paznogci i niszczy jej dobrobyt. W rzędzie kwestyj czekających przecięcia stoi sprawa Alzacji i Lotaryngji. Czy rozwiąże się przy zielonym stole? czy na polu bitwy? Francja nie będzie słuchaną, jeżeli nie okaże się zwycięzką, jeżeli jej dzieci nie będą żyły zgodnie i jeżeli naród nie będzie gotowym do wszelkich ofiar. Jeżeli krew Francji ma popłynąć, to tylko za całość jej terytorjum! Zdobyczy nie chcemy. Oto teorja wolności na wewnątrz, a godności na zewnątrz. Gdy wyłom w Wogezach zamknie się, czas będzie na rozprawy o literaturze i sztuce.

Londyn 27-go marca. — Dziś rano, o godzinie 8½, umarł John Bright. (Słynny ten mąż angielski urodził się w hrabstwie Lancaster w r. 1811-ym. Około r. 1840-go wszedł w arenę życia publicznego i wraz z Cobdenem przyłożył się głównie do tryumfu polityki wolnego handlu; w izbie gmin zajął miejsce, jako deputowany z Durham, ażeby w duchu szkoły manczesterskiej bronić tutaj heroicznie swobód politycznych i ekonomicznych. Świetna jego wymowa i prawość charakteru zjednały mu powszechny szacunek, z czcią graniczący. Jako kwakier, popierał zawsze i wszędzie idee pokojowe. W r. 1865-ym rozpoczął słynną kampanję o reformę wyborczą pod hasłem powszechnego głosowania. Był to najświetniejszy okres w jego życiu; Anglja nosiła na rękach ognistego szermierza swej wolności. W r. 1868-ym wszedł do ministerjum Gladstone'a, jako minister handlu; w grudniu z powodu choroby usunął się w życie prywatne, ale w r. 1873-im powrócił znowu do ministerjum. Od r. 1880—82-go był kanclerzem Lancastru w nowym gabinecie liberalnym; poróżnił się z Gladstonem dopiero o Irlandję. Stary Bright był przeciwnikiem samorządu irlandzkiego i należał w ostatnich latach życia do unji liberalnej lorda Hartingtona. Umiera, licząc lat 78.)

Londyn 26-go marca.—Lord Charles Beresford dawał dzisisiaj **na** cześć hr. Herberta Bismarka wielki obiad w izbie gmin, na który przybyli między innymi ministrowie: Smith, Goeschen i Hamilton, tudzież podsekretarz stanu dla spraw zagranicznych, sir James Fergusson. Wczoraj hr. Bismark był na obiedzie u lorda Salisbury.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”

Aschabad 29-go marca. (*Tel. Ajencji półn.*)— Rozpoczęte w roku zeszłym przez wielkiego właściciela ziemskiego, Baboszkę, roboty irygacyjne w odległości 8 wiorst od Aschabadu, dały jaknajlepsze rezultaty. Okazuje się, że możliwą jest irygacja przeszło 100 dziesiatyn. Przystąpiono do urządzenia winnicy i plantacyj tytuniu. W plantacji doświadczalnej tytuniu będą posadzone krzewy tytuniów hawańskich i tureckich.

Wiedeń 29-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*)— Nawiązano rokowania względem zjazdu monarchów: Niemiec, Włoch i Austrji w ciągu maja w jednem z miast niemieckich. Zjazd ten będzie zarazem rewizytą dla cesarza Wilhelma.

Budapeszt 29-go marca. (*Tel. Aj. półn.*) — Wczoraj w Koszycach zaszły demonstracje przeciw ustawie wojskowej.

Berlin 29-go marca. (*Tel. pr. Kurj. W.*) — Cesarz i cesarzowa byli wczoraj wieczorem u posła angielskiego, sir Edwarda Maleta, na bankiecie.

Berlin 29-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Obdarzenie członka centrum, barona Huene, osobiście przez cesarza orderem orła czerwonego na obiedzie parlamentarnym u ks. Bismarka, uważają tu powszechnie za zapowiedź zbliżenia się rządu do katolików, celem oparcia się na nowej większości katolicko-zachowawczej, z pominięciem nacjonal-liberałów. W takim razie Bennigsen usunąłby się napowrót w zacisze życia prywatnego. Wątpliwem jest wszakże, czyli Windthorst, jako hanowerczyk, zatrzymałby wówczas przewodnictwo centrum katolickiego. Przeszłoby ono prawdopodobnie w ręce Huenego lub Schorlemera.

Berlin 29-go marca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Podobno rząd bawarski przeciwnym jest zaostrzeniu kodeksu karnego i ustawy prasowej.

Berlin 29-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— *Koelnische Ztg.* donosi z Zanzibaru, że marynarze niemieccy wysiedli na ląd i spalili miejscowość Konduczi.

Berlin 29-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Wylew w wschodnich prowincjach państwa słabnie.

Darmsztad 29-go marca. (*Tel. Aj. półn.*) — Wielki książę heski zezwolił księciu Aleksandrowi battenberskiemu nosić tytul hrabiego Hartenau.

Belgrad 29-go marca. (*Tel. pr. K. W.*) — Program stronnictwa liberalnego, wypracowany przez nowy jego zarząd, domaga się utworzenia związku państw bałkańskich; zanim zaś będzie on mógł przyjść do skutku, związku celnego.

Belgrad 29-go marca. (*Tel. pr. K. W.*) — Organ postępowy Pery Teodorowicza, *Male Nowine*, występuje od kilku dni z sensacyjnemi pogłoskami. Utrzymuje on, że król Milan zaniechał swej podróży na Wschód, ponieważ w Wiedniu ostrzeżono go, aby na dłuższy czas nie wydalał się z Serbji. Metropolita Teodozjusz, tudzież biskupi Dymitr i Nikanor, mają otrzymać dymisję; metropolita Michał po powrocie z wygnania ma zostać patrjarchą Serbji.

Belgrad 29-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*)— Bawi tu Dragan Cankow.

Berlin 29-go marca, g. 2. m. 30 (*T. p. K. W.*)—
Ruble w gotówce [redacted] (wczoraj 217.55)
Ruble na dostawę [redacted] (wczoraj 217,50)

WYLEW.

Ponieważ mieszkańcy całego powiśla zbyt późno dowiadują się o przyborze wody w górze rzeki i wylew najczęściej zastaje ich nieprzygotowanych, przeto zapadło postanowienie urządzenia na całem powiślu, zaczynając od Zawichosta aż do granicy pruskiej sygnałów optycznych. W tym celu na koszt gmin nadbrzeżnych będą ustawione słupy, na których wierzch mają być wciągane w porze dnia czarne kule łozinowe, a w nocy latarnie. Liczba kul lub latarń będzie wskazywała daną wysokość wody. Tym sposobem mieszkańcy powiśla przy nastąpionym przyborze pod Zawichostem zostaną w ciągu krótkiego czasu zawiadomieni o grożącem niebezpieczeństwie. Nadto w każdej gminie nadbrzeżnej ma się znajdować łódź z przyrządami ratunkowemi, jak również w każdej wsi kosztem mieszkańców zostanie sprawiona taka łódka i będzie pozostawała pod bezpośrednim nadzorem miejscowego sołtysa. Odpowiedni cyrkularz, co do zaprowadzenia tych innowacyj został już przez pp. gubernatorów do właściwych wójtów gmin rozesłany.

*

Od wczorajszego wieczora Wisła nadzwyczaj szybko zaczęła opadać.

Stan wody wynosił:

o godzinie	6 po południu	stóp	16	cali	2
„	8 wieczór	„	16	„	—
„	10 „	„	15	„	10
„	12 „	„	15	„	6
„	2 po północy	„	15	„	—
„	5 rano	„	14	„	6
„	9 „	„	14	„	4
„	12 w południe	„	14	„	2

Jest to bardzo szybki spadek, bo wynoszący 2 stopy na pół doby.

Wisła zupełnie już oczyściła się z kry.

Woda ustąpiła z zalanych ulic zupełnie.

Bulwar drewniany powoli wyłania się z wody.

Niezadługo więc, gdy tylko lody spłyną z dopływów Wisły, spodziewać się należy rozpoczęcia ruchu spławnego na naszych wodach.

*

Wczoraj pod Dziekanowem zauważono rodzaj krypy, a jak się zdaje, dachu zerwanego z chałupy.

Na wątłym tym statku sześć osób rozpaczliwie wzywało pomocy.

Szybki prąd wody uniósł nieszczęśliwych rozbitków, ktorzy, według wszelkiego prawdopodobieństwa, znaleźli śmierć w nurtach rzeki.

*

Największe straty skutkiem powodzi w gminie Młociny ponieśli pp.: Bontowski, Brzeziński i Walewski z Rudy Marymonckiej, oraz właścicielka Potoku, pani Kalinowska.

*

Dziś rano wysłano ze Słodowca nową partję chleba dla powodzian, w ilości 500 bochenków.

Zarząd młyna i piekarni ofiarował od siebie 100 bochenków.

ECHA POWODZI.

Nowy-Dwór 29-go marca, *godz. 11 min. 22.* (*Tel. pr. K. W.*)

Woda szybko opada. Niebezpieczeństwo zalewu miasta minęło. Szkody niewielkie.

Zalew tegoroczny miasta nie dosięgnął $^1/_{10}$ zeszłorocznego.

Nad przywróceniem komunikacji kolejowej pośpiesznie pracują.

(Depeszę tę nadesłał nam szanowny proboszcz nowodworski, ważna zaś jest ona z tego względu, iż zaprzecza doniesieniom jednego z pism tutejszych, które o zalewie Nowego-Dworu przesadne podało wieści; *przyp. red.*)

*

Nieszawa 28-go.

W Nieszawie bulwark komory celnej zupełnie zniesiony, woda dostała się na ulice miasta i podwórze komory.

Uformowana tama pomiędzy wyspą a Ciechocinkiem, w skutek silnego wiatru i prądu wody, zniesiona.

Wieczorem woda przesiąkać zaczęła przez tamę ciechocińską przy warzelni soli.

Od kilku dni i... nocy dziesiątki ludzi pracuje bez przerwy.

Wał ocalony. S.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani Florentynie.*—Kop. 25 od wiersza.

— *Panu W. S.*— Losy do sprzedaży są wydawane, z małym wyjątkiem, li tylko biednym wdowom po urzędnikach i wojskowych, otrzymującym emerytury nie więcej, niż 500 rs. rocznie. Prośbę podać należy do zarządzającego warszawskim kantorem Banku państwa z dołączeniem marek stemplowych za rs. 1 kop. 60 i świadectwa kwalifikacyjnego, wydanego przez władzę policyjną na papierze stemplowym 80-kopiejkowej wartości.

— *Panu Rydzewskiemu.*—Przejrzyj pan specjalne dzieło Bartoszewicza: „Kościoły warszawskie”.

— *Panu K. M.*—W Chantilly pałac ks. Joinville.

— *Panu T. Ł.*— Szczegóły w monografji Sobieszczańskiego także u Wejnerta.

GIEŁDA.

Warszawa, 29-go marca.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie wynosiły 217.50 i 217.75 na koniec b. m., a 217.50 na koniec kwietnia r. b., odpowiadając kursom $45.97\frac{1}{2}$ i $45.92\frac{1}{2}$ bez kosztów. Petersburg nadesłał taksację 9.32 za Londyn z odbiorem natychmiastowym w płaceniu. U nas, pomimo taks, nie zapowiadających polepszenia, przeważała dziś dążność zniżkowa, gdyż aczkolwiek regulacje końcomiesięczne przypadają w dniu jutrzejszym, załatwiano dziś rachunki, co wywołało nadmiar remes, które na kursa naciskały. Skutkiem tego różnice pomiędzy początkowym kursem za wpłatę w Berlinie 46 (równia 217.40 b. k.) i końcowym 45.90 (t. j. 217.90) tworzyły 10 kop. dziś na korzyść rubli, a przy porównaniu wczorajszego końcowego kursu nie było żadnej różnicy. W dostawach robiono dziś bardzo mało. Sprzedano dostawę z odbiorem codziennym według woli nabywcy do końca kwietnia r. b. po 46.10.

W walutach obcych ruch średni, lecz dość żywy.

Berlinem krótkim obracano po 46, $45.97\frac{1}{2}$, 45.95, $45.92\frac{1}{2}$ i 45.90, przeważnie jednak po 45.95 i $45.92\frac{1}{2}$, żądając 46.15.

Inne niemieckie miasta bankowe z krótkim terminem oddawano po 45.80.

Londyn długi ofiarowano 9.39, krótki zaś po 9.37, który oddawano po 9.35 i 9.33.

Paryż krótki chciano zbyć po 37.35, brano po 37.25 i $37.27\frac{1}{2}$.

Wiedeń krótki po 77.75 w żądaniu nominalnem.

Papiery w średnim obrocie, przy dążności niezmiennej.

Kupiono kilka tysięcy listów likwidacyjnych w sztukach po rs. 1000 po 86.50, przy chęci otrzymania 86.65 i 86.15, według wielkości odcinków.

Pożyczki wschodnie ofiarowano po 100 I i II em. i po 100.25 III em.

Wzięto kilka pożyczek premjowych I em. po 272 oraz kilka premjówek II em. po 244.25.

Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 84.15, bez nabywców.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 96.70 I ser. i po 95.55 II, III, IV i V ser., a umieszczono kilkanaście tysięcy V ser. po 95.30, 95.35 i 95.40, oraz kilkanaście tysięcy opatrzonych stemplem niemieckim po 95.55.

Żądano za listy zastawne m. Warszawy 96.75 za II, 94.70 za III, 94.10 za IV i 93.90 za V ser., a otrzymano 93.90 za kilka tysięcy IV ser. i 93.60 za kilka tysięcy ostatniej serji.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych nieco słabsze.

W. O.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Artykuły żywności.—Chleb pytlowy bochenek trzyfuntowy po 9, 10, $10\frac{1}{2}$, $11\frac{1}{2}$ kop., chleb razowy funt kop. $2\frac{1}{2}$, chleb tak zwany osiewany kop. 3. Na straganach i w koszach chleb pytlowy świeży i czerstwy trzy funty 8—9 kop. Bułki wszelkich gatunków świeże za dwie $1\frac{1}{2}$ kop., za trzy $2\frac{1}{2}$ kop., czerstwe za cztery $2\frac{1}{2}$ kop. — **Mięso**: *Wołowina* w lepszych częściach funt od 10—11 kop., w gorszych od 7—9 kop., polędwica od 18—20 kop. funt. Ozór od 70 do 75, cynadry od 20 do 25 kop. za parę, cztery nogi 50—60 kop. Flak cały 70—75 kop., na wiązki od $2\frac{1}{2}$ do 3 kop. Łoju funt od 11—12 kop. Głowizna wołowa od 4 do 5 kop. funt. *Cielęcina*, za funt z ćwierci od 9 do 10 kop., w innych częściach od 7—8 kop. Wątróbka od 20—25 kop. Móżdżek od 15—18 kop., cztery nóżki od 20 — 25 kop. Łebek 12 do 15 kop. *Baranina*: dyszek i comber funt od 18 do 20 kop., w innych częściach od 15 do 16 kop. funt. *Wieprzowina*: zalega punkta targowe, za funt od szynki 11 do 12 kop., boczek 11 do 12 kop. funt. Schab 13—14 kop., głowizny funt kop. 9. Kiełbasa świeża funt 15 do 16 kop. Słonina świeża i sadło funt od 15 do 18 kop., słonina solona funt kop. 20. Szmalcu funt 20 kop. — *Prosięta*: za małe 75 kop. żądano, większe po rs. 1 do 1 kop. 80 płacono.—**Drób**: za indyka od rs. 2 kop. 50, indyczki od rs. 1.30. Kapłony od kop. 90. Pulardy kop. 60, kaczki żywe od kop. 50, bite tuczone 75—80 kop. Gęsi żywe sztuka od rs. 1 kop. 20, bite tuczone od rs. 1 kop. 50. Kury od 60—75 kop., perliczki od kop. 75, kurczęta od kop. 60 za sztukę. *Ptactwo dzikie*: kuropatwy para od rs. 1 kop. 20, jarząbków para od kop. 70. Kwiczołów para od kop. 35. *Zwierzyna*: zające od rs. 1 kop. 25. Sarny od rs. 15 do 18. — **Ryby**: łosoś świeży za funt od rs. 1 żądano, łosoś wędzony funt od kop. 75. Sandacz śnięty funt od kop. 14 do 15. Szczupaki i karpie żywe funt od kop. 25 do 30, szczupaki śnięte funt od 14 do 16 kop. Inne ryby funt od kop. $7\frac{1}{2}$ do 9. Śledzie jak dawniej. Uliki sztuka od kop. 4—5, śledzie wędzone sztuka od 4—5 kop., tak zwane łososiowe sztuka od 5 do 6 kop., śledzie zwyczajne sztuka od 2 do 3 kop., na kopy od rs. 1 kop. 5 do rs. 1 kop. 70. Minogi sztuka od 1 do 2 kop. — **Nabiał**: mleko niezbierane kwartę od 8 do 9 kop., zbierane kwarta 4—5 kop., śmietanki od 15 do 18 kop., śmietany kwarta 30 do 35 kop. Masło u kolonistów za funt bez soli od 30 do 35 kop., solone od kop. 25—30. Masło na kwarty od kop. 60 do 70 kwarta. Masło śmietankowe funt kop. 40. Ser owczy od 20—25 kop. za baryłkę, ser szwajcarski funt od 20 —60 kop., ser śmietankowy funt 18—20 kop. Twarożki od 8 do 9 kop. Jaja za kopę od rs. 1.15, na sztuki świeże u włościanek po 2 kop. sztuka. *Oleje*: słonecznikowy funt 25 kop., rzepakowy kwarta 36 do 40 kop. — **Owoce**: jabłka komputowe sztuka od 2—4 kop. Jabłka suszone krajowe funt od 15 kop., gruszki suszone funt 9—12 kop., śliwki suszone krajowe funt 8—12 kop. śliwki suszone zagraniczne funt 25—30 kop. Powidła funt 15 kop. Miodu funt od kop. $17\frac{1}{2}$—30. Grzybów wianek duży 25—30 kop. Cytryny sztuka od do 2 do 4 kop., pomarańczy sztuka od 2—6 kop. — **Warzywa**: grogie, kartofle garniec od 7 do 8 kop. Buraków kupka od 5 kop., marchwi tak samo, pietruszki pęczek od 3 kop., cebuli kwarta od 4 kop., czosnku wianek od 5 kop., chrzanu pęczek 10 do 15 kop. Kapusty główka od kop. 9 do 10. Kapusta czerwona główka od 12—15 kop. Nowalijek sporo i tańsze. sałatki blacik od kop. 25, kalafjory zagraniczne sztuka od kop. 20, ogórki sztuka od kop. 20, rzodkiewki pęczek od kop. 6, szpinaku blacik od 12 kop., szczypiorku pęczek od 5 kop.

Libawa 25-go marca. — Żyto bez zmiany, 66, lepsze 67, owies biały mocniej, litewski 56 do 58, wyborowy 58, kurlandzki wyborowy 61—64, jęczmień słabiej, wybor. kurl. 64—65, litewski wyborowy 60—61, na paszę suchy 58—60, pszenica bez odbiorców, gryka słabo 79, lżejsza 74—75, groch suchy 74—75 k., dobry russki 76—78, wyka litewska 70—80, siemię lniane litewskie 7-miarowe 127—128: russkie 7-miarowe 128, stepowe 7-miarowe 126, 6-miarowe 115 do 116, makuchy lniane russkie wyborowe 90—92, homelskie wyborowe 82—84 kop., średnie 80—85 kop., gorsze 60—70 k., makuchy konopne 43—44 kop., otręby pszenne grube 52—53, litewskie 50—52 kop., średnie 50, otręby żytnie 58 do 59 kop. za pud.

Sprawozdanie tygodniowe z targów zbożowych warszawskich. Dowozy zboża na targ Witkowskiego w ciągu ubiegłego tygodnia z powodu bardzo złych dróg były ograniczone, kolejami też nadesłano stosunkowo nie wielkie ilości ziarna. Wobec takiego położenia, usposobienie rynku wzmocniło się, sprzedaż była łatwiejsza, ceny jednakże nie zdołały się podnieść, lecz utrzymały się na zeszłotygodniowym poziomie. Na targu Witkowskiego za pszenicę wyborową płacono 6.25 do 6.50, za białą 6 rs. do 6.20, za pstrą 5.85. Za żyto wyborowe 3.85—4.05, za średnie 3.65 do 3.80, za jęczmień 3.30 do 4.20, za owies 2.00 do 2.80. Na targu praskim notowano pszenicę wyborową po 98 do 104 kop., średnią 88 do 96 kop., ordynaryjną 80—85 kop. Żyto miało bardzo łatwy zbyt, wszystkie nadchodzące transporty bezwłocznie znajdowały nabywców, wyborowe kupowano po 68—71 kop., średnie po 63—67 kop., ordynaryjne 59 do 61 kop. Owies poszukiwany, zwłaszcza wyborowe gatunki po 68 do 72 kop., średni 60 do 67 kop., ordynaryjny 57 do 60 kop. Gryka mocno 75—85 kop., stosownie do gatunku. Jęczmień zbyt chętnie kupowano, wyborowy 74—80 kop., średni 65 do 71 kop. Kasza jaglana osłabo, wyjątkowo piękna do 123 kop. wyborowa 110 do 118 kop., za średnią 96 do 103 kop. Remanent wagonów w magazynach tranzytowych przedstawia się w następujący sposób: kaszy jaglanej 87 wagonów, żyta 34, owsa 26, jęczmienia 4, makuchów 4, gryki 2, mąki pszennej 2, siemienia konopnego 2, kaszy gryczanej 1, maku 1 wagon.

Okowita. Hamburg. Okowita w ubiegłym tygodniu znacznie podskoczyła w cenie. Z Hiszpanji donoszą, że rząd tamtejszy w porozumieniu z rządem niemieckim nałożył cło wchodowe w ilości 50 pesetas (20 m.) z hektolitra czystego alkoholu, fabrykowany zaś w Hiszpanji alkohol płacić będzie przy wyjściu z fabryki 25 pesetas, wyroby z winogron wolne są od podatku. Zamiast licencji na handel okowitą, ma być ustanowioną opłata konsumcyjna. Postanowienia te muszą być jeszcze zatwierdzone przez parlament. Skutkiem tego wstrzymany będzie wywóz do Hiszpanji. Pod wrażeniem tej wiadomości pojawił się znaczny popyt na okowitę, przy wstrzymywaniu się ze sprzedażą, pomimo lepszych cen. Zaofiarowania towaru z zagranicy są ograniczone, a z Królestwa Polskiego donoszą o wstrzymaniu wyrobu w wielu miejscowościach, co wpłynie na zmniejszenie dowozów. Notowano na wywóz: na marzec-kwiecień $21\frac{3}{4}$ m. płacono, na kwiecień-maj 22 m., na maj-czerwiec $22\frac{1}{2}$ m., na czerwiec-lipiec $22\frac{3}{4}$ m., na lipiec-sierpień $23\frac{1}{4}$ m., na sierpień-wrzesień $23\frac{3}{4}$ m., na wrzesień-październik $24\frac{3}{4}$ m. płacono.

LISTA PRZYJEZDNYCH.

Hotel Angielski: M. Szańkowski ob. z Olkusza, J. Rydzewski ob. z Pińska, J. Makarewicz ob. z m. Lidy.

Hotel Europejski: A. Bucholtz kup. z Białegostoku, W. Zachert ob. z Supraśla, R. Ursyn-Niemcewicz ob. z Brześcia, S. Skarzyński ob. z w. Popowa, A. Kociełło ob. z Wilna, B. Piasecki ob. z Sandomierza, D. Sumiński ob. z Włocławka, G. Liebling pianista z Moskwy, J. Czosnowski ob. z g. wołyń., W. Mierzwiński artysta z Moskwy, M. Szenhejt ob. z Petersburga.

Hotel Krakowski: A. Chałupczyński ob. z Włocławka, A. Fischer kup. z Będzina, I. Klajnert kup. z Piotrkowa, M. Werthaim bankier z Andrzejewa. L. Sawicki obyw. z Siedlec, O. Weber ajent z zagranicy, F. Lubic ajent z zagranicy.

Hotel Lipski: K. Jurek fabrykant z Łodzi, P. Miller fabr. z Tomaszowa, H. Krauze właśc. młyna z Lublina, J. Dziubczyńska modniarka z Lublina, A. Hibner fabr. z Turka.

Hotel Niemiecki: W. Frank kupiec z Białegostoku, Z. Fried ob. z Berlina, H. Reinherz kup. z Odesy, A. Rozencweig ob. z Poznania, E. Mirus ekspedytor z Bydgoszczy, F. Krobs ob. z w. Ludwina, J. Jeremias subjekt handl. z Poznania, S. Horowic kup. z Kowla, H. Barańska ob. z w. Petykowa.

Hotel Paryski: E. Zundblad podpułk. z Grodziska, M. Henschel kup. z Łodzi, O. Kuźnicki kup. z zagranicy, W. Markowski ob. z Iwangrodu, K. Springshut kup. z Łodzi, A. Długosz ob. z Częstochowy, N. Turobojska ob. z Koluszek, A. Pruszak kup. z Łodzi, Aleksandra Librach żona kup. z Łodzi, W. Bandrowski podpułk. z Radomia, J. Szarow kapitan z Wielunia, D. Fiszer dyr. fabr. z Mińska, D. Osers komisant z zagranicy, L. Rajewski ob. z Radomia, S. Goldblum kup. z Łodzi, J. Drews kup. z Łodzi, M. Zajdel kup. z Tomaszawa.

Hotel Rzymski: K. Pankle kup. z Siedlec, A. Pasienko urzęd. z Aleksandrowa, B. Weil ob. z Kobylnik, M. Iwaszyńców kapit. z Gostynina, I. Kniaziew prezes sądu z Lublina, W. Sławoczyński ob. z Rozsieju, A. Aurenius podpułkownik z Siedlec.

Hotel Saski: R. Teliga ob. z Noworadomska, S. Rogowski ob. z Radinia, G. Heller ob. z Kielc, Emilja Heller z Kielc, J. Kossowski lekarz z Nieszawy, A. Ryt ob. z Konstantynowa, I. Krosnowski ob. z Kutna, A. Winnicki ob. z Andrzejowa, F. Lewandowski ob. z Lublina, Bronisława Bielińska obyw. z Kielc, J. Okulski ob. z Radomia, Kwiatkowski podporucznik z Nowo-Mińska, M. Pereszywkin ob. z Siedlec, K. Wojsław obyw. z Ciechanowa, E. Tomkowicz porucznik z Biały, W. Pomornacki ob. z Siedlec.

Hotel Słowiański: L. Jaworski z własn. fund. z Prus, L. Pruska ob. z Prus, A. Lasko b. urzęd. z Łomży, J. Kabziński ob. z Andrzejewa, R. Haman piekarz z Łodzi, K. Haslinger ob. z m. Kielc.

Hotel Victoria: F. Rochler fab. z Rygi, M. Olszewska z własn. fund. z Biłgoraju, O. Peter kup. z Lublina, E. Basch kup. z Kijowa, I. Faige kup. z Kattowic, W. Faichman z wł. fund. z Kowna, E. Agthe dyr. fabr. z Ostrowca.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 29 marca 1889 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	46.15	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	9.37	—.—
Paryż 100 franków „ „	37.35	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	77.75	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	96.70	—.—
„ „ „ m.	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	—.—	—.—
„ „ „ II	96.75	—.—
„ „ „ III	94 70	—.—
„ „ „ IV	94.10	—.—
„ „ „ V	93.90	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	86 65	—.—
„ „ małe	86.15	—.—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—
II „ „ „ 100	100.—	—.—
III „ „ „ 100	100.25	—.—
4% nowa pożyczka	84.15	—.—
Listy wileńskie długoter. . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol. .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje warsz. tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje tow. przędz. Zawiercie	—.—	—.—

DEWAJTIS.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Marji Rodziewiczówny,

uwieńczona na konkursie „Kurjera Warszawskiego", wyszła z druku nakładem tegoż Kurjera i sprzedaje się we wszystkich księgarniach.—Cena w Warszawie **rs. 1 kop. 50,** z przesyłką na prowincję **rs. 1 kop. 75.** Składy główne: w Administracji „Kurjera Warszawskiego". Plac Teatralny № 9, oraz w Biurze wydawnictw S. Lewentala, Nowy-Świat № 41. 45r

W dniu 21 Marca (2 Kwietnia) 1889 r o godzinie 10 rano w Wydziale IV Sądu Okręgowego Warszawskiego sprzedane zostaną w drodze działu

Dobra Rogoźnik

do SS-rów ś. p. Wilhelma Hordliczko należące, w powiecie Będzińskim, gubernji Piotrkowskiej położone, z kopalnią rudy żelaznej i węgla, przestrzeni morgów 848 pręt. 215. Dobra te nie są obciążone żadnemi długami hypotecznemi, a nawet pożyczka Towarzystwa Kredytowego już spłaconą została. Licytacja powtórna rozpocznie się od sumy zaofiarowanej.

Szczegółowe opisanie tych dóbr znajduje się w aktach sprzedaży w Sądzie Okręgowym Warszawskim w Wydziale IV, (№ 122) 1888 r., i u niżej podpisanego Adwokata Przysięgłego w Warszawie, przy ulicy Miodowej pod № 8 zamieszkałego.

403 **Ludwik Marczewski.**

50 sążni drzewa dębowego

złożone w miejscowości położonej przy szosie, jest do sprzedania. Wiadomość powziąść można w karczmie Bielany, za rogatką Marymoncką. 423

Walenty Bochenek.

W Niemczech patentowany zyskowny artykuł,

zastosowany do lepszych fabryk maszynowych (maszyna do pompowania wody do kopalń, miejskich wodociągów, urządzenie rurowe do kotłów), **może być sprzedany do Rosji.** Oferty pod „Kceb. 52220" przyjmują: **Haasenstein et Vogler, Köln a/Rhein.** 595

Nagrody rs. 50.

W sobotę wieczorem, dnia 23 Marca zgubioną lub skradzioną została złota bransoleta z brylancikami (jednego brylanciku brak). Kto takową odniesie, otrzyma powyższą nagrodę. PP. Jubilerów a także właścicieli lombardów ostrzega się o nie nabywanie takowej, a w razie wiadomości odnieść się do policji. Adres Twarda 30, mieszkania 5. 412

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)

Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 128[6]
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 234[9]
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 195[3]
Od Listów likwidacyjnych kop. 124[6]
Od Obligów m. Warszawy 219[0]

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO

Dnia 29-go marca 1889 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
„ „ pstrai dobra	—	—	570	—
„ „ biała . . .	—	—	600	615
„ „ wyborowa	—	—	620	635
Żyto wyborowe 232 funt	—	—	390	400
„ średnie	—	—	375	385
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	300	400
Owies . . . . 142 f.	—	—	220	275
Gryka . . . . 202 f.	—	—	400	425
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	420	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	30	45	—	—
Słomy pud	25	28	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—

CENA OKOWITY.

z dnia 26-go marca 1889 r.

Hurt. skład. wiadr. 78% 8,30 — } 2%
Pojed. szynk. „ „ 2,70 — }
Cena Warsz. Tow. Gorzel. na bież. tydzień wiadro 100% rs. 10 kop. 25.

UWAGA!

Do najęcia od 1-go Lipca 1889 r.

Sklep wielki okazały, o 2-ch wystawach frontowych, pięciu dużych przyległych salonach i tyłuż łącznemi pod temiż piwnicami oraz kaloryferem.

Sklep ten **w najlepszym punkcie miasta, wprost hotelu Europejskiego** pod № 40 (389) **na Krak.-Przedm.** położony, od wielu lat na **Skład Lamp** p. Po górskiego zajmowany, nadaje się nietylko na podobny interes, lecz niemniej i na **Handel Win, Wielki Skład Herbaty i russkich towarów** lub **pierwszorzędne Café-Restaurant** i t. d. Bliższa wiadomość u Rządcy domu, lub u W-go S. Lewentala, **Nowy-Świat № 41.** 484r

Wydają się zaliczki na futra mało używane,—za psucie od moli kantor ręczy.

Stopa procentowa

niższa

aniželi wszędzie.

LOMBARD

Królewska 39. 557R

KAUCJONOWANE

Biuro rekomendacji SŁUŻĄCYCH

Wład. Łuczyńskiego.

Zawiadamia Osoby interesowane, że Kantor mieści się teraz: **gmach Resursy Obywatelskiej, № 64, Krakowskie-Przedmieście, w sklepie frontowym pod filarami.** Upraszam o nadsyłanie zleceń tylko pod ten adres (w gmachu Resursy Obywatelskiej), gdzie kantor zostaje pod moim osobistym kierunkiem. Gospodynie wiejskie, Panny służące, Sklepowe, Ekonomi, Ogrodnicy; Leśnicy, Pisarze prowentowi poszukują zajęć. Nadmieniam, **że kantor mój nie ma nic** wspólnego z innym podobnego nazwiska.

520R **Władysław Łuczyński.**



Poudre Diamantine najnowszego wynalazku, wprowadzony w użycie w najmodniejszym Paryzkim świecie, spreparowany na glicerynie, podług najściślejszych zasad. **Puder** najnowszy, prawdziwy fenomen w sztuce kosmetycznej, pokrywa twarz naturalną białością tak delikatną, że osoba używająca nie może być posądzoną o upiększanie twarzy. Cena rs. **1** kop. **20.** Przesyłka **50** kop., małe pudeł **25** kop. 406r

INVENTION
Breveté S.G.D.G.

GŁÓWNA SZKOŁA KROJU i SZYCIA SUKIEŃ i BIELIZNY

Ksawerego Głodzińskiego,

NOWO-SENATORSKA Nr 2 w Warszawie **NOWO-SENATORSKA Nr 2.**

Autor znanej zaszczytnie Metody Kroju, przyjmuje na naukę każdodziennie, po skończeniu kursu wydaje świadectwa legalizowane przez **Urząd Starszych Zgromadzenia Krawców.** — O praktyczności nauki i metody **Ksawerego Głodzińskiego,** najlepiej świadczy ilość szkół prowadzonych z powodzeniem przez niego (w Warszawie, Moskwie, Petersburgu, Kijowie i Lwowie, jak również wielka ilość wydań jego „**Najnowszej Metody Kroju Sukień i Bielizny,**" w językach polskim i russkim.—Programy na żądanie wysyłane są **franco.** 197

10 Złotych Medali i Dyplomów honorowych 10

EKSTRAKT MIĘSNY KOMPANJI

LIEBIGA

Z FRAY BENTOS (Ameryka Południowa).

Prawdziwy tylko wtedy, gdy na etykiecie każdego słoika **J. v. Liebig.** wydrukowane jest nazwisko niebieską farbą.

Ekstrakt Liebiga służy do doraźnego przygotowania wybornej i posilnej zupy, jak również dla poprawienia i zaprawy wszelkich zup, sosów, jarzyn i legumin, a dobrze użyty, stanowi punkt wielkiej oszczędności w gospodarstwie domowem. Wyborny, jako środek wzmacniający dla chorych i osłabionych.

Dostać można we wszystkich większych Składach towarów kolonjalnych, delikatesów, materjałów aptecznych, Aptekach i t. p. 150R

SKŁAD GŁÓWNY u KAROLA JACOBSON,
Chłodna Nr 19, Nr telefonu 410.

MLEKO z dominium NOWODWÓR KAROLA HENNEBERGA,

Zawiadamia się Szanowną Publiczność, że **sprzedaż Mleka** w naczyniach porcelanowych 1 litr., ½ litr., uskutecznia się w sklepach następujących:

u pp. Sowiński i Szulc, ulica Długa № 565/6,
„ J. Purwin, ulica Miodowa № 18,
„ W. Jusewicz, ulica Twarda № 14,
„ K. Tuma, Elektoralna № 28,
„ P. Voigt et Comp., Bielańska № 5,
„ T. Wyszomirski, róg Zgoda i Chmielnej № 1,
„ W. Czech, Nowy-Świat № 53,

u pp. C. Wilkaniec, Plac Ś. Aleksandra № 9,
„ A. Jendryczkowski, ul. Królewska 37,
„ Gniazdowski, (Nowy-Świat № 19,
„ Kapicau, (Niecała sklep spoż. 7,
„ H. A. Gajewska, Marszałkowska № 94,
„ B. Pajer, róg Świętokrzyzkiej i Wielkiej № 18,
„ A. Wojciechowski, Ogrodowa № 5,

prócz powyższych:

Sklep własny, ulica Hr. Berga Nr 2 i Skład Centralny, Nowy-Świat Nr 37, w tych ostatnich przyjmują się zamówienia na większe ilości Mleka niezbieranego, zbieranego, Śmietanki, tak z dostawą do domów prywatnych jak i zakładów Cukierniczych, Piekarni, Kawiarni i t. p. Handlującym z uwzględnieniem ceny, lub ustępstwo procentu.—Każden z powyższych Składów pobiera zastaw za naczynie porcelanowe rs. 1 i za zwrot pobranego zastawu, wyłącznie ten skład jest odpowiedzialnym, w którym zastaw przyjęty został. 391

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 3 (15) Kwietnia r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu Miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w r. 1889 24 koni dla Warszawskiej Straży Ogniowej, od 200 rubli za konia.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jakoteż wzór do deklaracji, wydrukowane, zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 528r

KOŃSKI ZĄB,

Prima Virginia, w wyborowym gatunku, siła kiełkowania 94%,
nadszedł już do składu nasion
J. TROJANOWSKIEGO w MIECHOWIE,
(Stacja Dr. Żel. Iwangr.-Dąbrowskiej). Centnar Rs. 6 kok. 25.

Lucerna francuska I wybór bez kanianki pod gwarancją. **Rzepak letni** holenderski, gruboziarnisty, centnar Rs. 10. **Gorczyca** żółta, doskonała roślina na paszę, centnar Rs. 10. **Bobik koński** centnar Rs. 4. **Pszenica** jara Alzacka, wyborna odmiana, korzec Rs. 8 kop. 40. **Lallemancja,** nowa roślina olejna, bardzo plenna, pud Rs. 8. **Buraki** pastewne. **Marchew** pastewna. **Buraki cukrowe. Nasiona leśne. Łubin** trwały, funt Rs. 1 kop. 20. **Kartofle** do sadzenia, nasiona warzyw i kwiatów. Wszystkie nasiona są wypróbowane co do siły kiełkowania i pochodzą przeważnie **z własnych plantacji,** za które zakład otrzymał **medal Ministerjum dóbr Państwa.** Uprasza się o wczesne zamówienia. Cenniki gratis i franco. 411

Magistrat miasta Warszawy

Dnia 27 Marca (8 Kwietnia) r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje.

na wykonanie w roku 1889 robót brukarskich z dostawą materjałów

w 3 oddziale inżynierskim m. Warszawy, od summy rs. 9,520.

Warunki licytacyjne i anszlag, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i Gazecie Policyjnej. 464r

BILANS
Rossyjskiego towarzystwa Ubezpieczeń od Ognia
założonego w roku 1827,
po dzień 1-go stycznia 1889 roku.

	Ruble i kopiejki			
Kassa:				
Gotowizna			50,151	51
Rachunek papierów publicznych:				
Remanent:				
Rs. 630,700 6% pożyczki kom. um. dł. p. 120	756,840	—		
„ 91,400 6% list. zast. kijows. banku ziems. $43\frac{1}{2}$ l. 101	92,314	—		
„ 100,000 6% „ „ połtaws. „ „ $43\frac{1}{2}$ l. 100	100,000	—		
„ 88,000 6% „ „ niżegor.-samar. „ $43\frac{1}{2}$ l. 100	88,000	—		
„ 137,500 $5\frac{1}{2}$% renty 102	140,250	—		
„ 157,000 5% pożyczki kom. um. dł. p. 1 ser. . . . . $99\frac{3}{4}$	156,607	50		
„ 825,000 5% bilet. bank. 2 em. . . . . $97\frac{3}{4}$	806,437	50		
„ 500,006 5% „ „ 5 em. . . . . $97\frac{5}{8}$	488,125	—		
„ 10,000 5% I pożyczki prem. . . . . $272\frac{1}{4}$	27,225	—		
„ 10,000 5% II „ „ . . . . $245\frac{1}{4}$	24,525	—		
„ 320,000 5% poż. kons. ros. dr. żel. 2 em. 147	470,400	—		
„ 163,200 5% „ „ „ „ „ 3 em. . . . 147	239,904	—		
„ 630,000 5% list. zast. szl. banku ziemsk. 98	617,400	—		
„ 379,000 5% list. z Tow. Wz. Kr. Z. . . . . $90\frac{3}{4}$	343,942	50		
„ 199,400 5% oblig. tow. dr. żel. rybińsko-bołog. 3 em. 98	195,412	—		
„ 200,000 5% renty kolejowej . . . . $98\frac{1}{4}$	196,500	—		
„ 150,000 5% renty złotej. . . . . $142\frac{1}{4}$	213,375	—		
„ 655,000 $4\frac{1}{2}$% obligi wzajem. kred. ziems. 140	917,000	—		
„ 59,700 4% metalik. sierp. wraz z proc. za . . . . 125m.	84,575	—		
„ 76,200 4% „ lutow. „ „ „ . . . . 125m.	107,950	—		
„ 100,000 4% obl. dr. żel. połud.-zachod. met. za . . 127	127,000	—		
„ 100,000 4% „ „ „ „ „ kred. „ . . $79\frac{1}{2}$	79,500	—		
„ 72,500 akcyj dr. żelaz. mosk.-brzesk. 580 sztuk po 117	67,860	—		
	6,341,142	50		
Procenty do 1 stycznia 1889 r.	101,170	85	6,442,313	35
Należność u różnych banków				
Pożyczki na zastaw pap. publ. rząd.			640,577	94
Wartość domu towarzystwa na 1 stycznia 1889			1,420,000	—
Wartość ruchomości biurowych			140,000	—
Pełnomocnicy krajowi			3,000	—
Dywidenda za rok 1888			123,990	54
za pierwsze półrocze 1888 roku wypłacono na 7,128 kuponów po rs. 8			57,024	—
			8,877,057	34

	Ruble i kopiejki			
Kapitał zakładowy			4,000,000	—
Kapitał zasobowy				
Rezerwa kapitału po r. 1888	1,135,972	75		
Z rachunku dywidendy na mocy § 7 ustawy	90	—	1,136,062	75
Rezerwa składek na rok 1889:				
Przeniesiono na rok 1889			1,301.362	29
Rezerwa papierów publicznych:				
Pozostałość po 1 stycznia 1888 r.	636,478	83		
Odpisano dla uregulowania papierów wartościowych podług kursu giełdowego z d. 30 grudnia 1888 r.	230,808	59	405,670	24
Rachunek zysków i strat lat przyszłych:				
Zarezerwowano			250,000	—
Rachunek kasy zapomogi dla urzędników:				
Pozostałość wraz z procentami po 1 stycznia 1889 r. . .	197,087	19		
Przybywa 2% z czystego zysku na mocy uchwały ogólnego zgromadzenia akcjonarjuszów 14-go lutego 1888 roku	18,595	97	215,683	16
Procenty na rok 1889:				
Zrealizowano w roku 1888 odnoszące się do 1889 r. . . .			10,911	18
Dywidenda lat poprzednich:				
Niepodniesione dywidendy			12,074	—
Rachunek zysków i strat:				
Przewyżka roczna			845,565	29
Rachunek podatków rządowych:				
Saldo z roku 1887 . . . . rs. 105,110.56				
Wpływ pod. rząd. w 1888 r. . . . . rs. 649,168.69				
Wniesiono do kasy rządowej w Petersburgu	754,279	25	95,345	—
Rachunek różnych towarzystw asekuracyjnych:				
Przynależne im	658,934	25	93,208	39
Rachunek kosztów za rok 1888:				
Pozostaje do zapłacenia			133,124	50
Rachunek nielikwidowanych jeszcze szkód:				
Przyjęto wedle oszacowania			378,050	24
			8,877,057	34

Rachunek zysków i strat
od dnia 1 stycznia 1888 roku, do dnia 1 stycznia 1889 roku.

WPŁYW

	Ruble i kopiejki			
Rachunek rezerwy z r. 1888:				
Zarezerwowano na rok 1888			1,210,752	46
Rachunek składek:				
Zebrano składek	6,599,816	40		
Zapłacono za reasekurację	3,870,403	07	2,729,413	33
Rachunek procentów:				
Otrzymane zyski z papierów russkich	207,940	31		
„ procenty od banków z rachunków bieżących . .	17,696	84		
„ „ od pożyczek na zast. papier. publiczn.	66,531	11		
„ „ z wartości domu rs. 140,000 po 4%	5,600	—		
„ „ od papier. russk. po 1 stycznia 1889 r.	101,170	85	398.939	11
Rachunek niezałatwionych szkód:				
Przewyżka na korzyść Towarzystwa przy wypłacie szkód z lat poprzednich z funduszów na ten cel odłożonych . .			32,778	64
do przeniesienia			4,371,883	54

ROZCHÓD

	Ruble i kopiejki			
z przeniesienia			4,371,883	54
Rachunek strat:				
wypłacono straty ogniowe w roku 1888 rs. 4,205,587.37				
otrzymano od innych Tow. sek. . . . . rs. 2,560,024.90	1,645 562	47		
Rachunek kosztów:				
Koszty zarządu . . . . rs. 279,539.68				
Plany i taksacje architektów . . . . . . rs. 65,809.56				
Koszty i komisowe agent. krajowych . . rs. 784,403.41				
Tantjemy dyrektorów wedle § 17 ust. . . rs. 33,796.50				
Na fundusz zapomogi dla urzędników . rs. 18,595.97				
rs. 1,182,145.12				
Otrzymano komis za reasekurację . . . . rs. 702,561.45				
Zapł. komis za reas. . rs. 99,809.82 rs. 602,751.64	579,393	49		
Rezerwa składek na rok 1889:				
Przeniesiono z nieupłynionych ubezpieczeń	1,301,362	29	3,526,318	25
Zysk w roku 1888			845,565	29
po potrąceniu podatku wedle Najwyżej zatwierdzonego postan. Rady Państwa z dnia 15 stycznia 1885			26,383	55
			819,181	74
zaproponowano ogólnemu zebraniu aby z konta zysków i strat lat przyszłych przenieść na rachunek zysków i strat z roku 1888				
a następnie z otrzymanej sumy			80,000	—
wydzielić jako dywidendę za r. 1888 (88 rs. od akcji)	880,000	—	889,181	74
i przenieść na kapitał rezerwowy	19,181	74		
			899,181	74

Szef biura: A. Amburger.
Buchalter: H. Boltenhagen.

Oryginał podpisany przez dyrektorów: A. Proworoff.
O. Strahlborn.
H. Andersohn.
E. Blessig.
V. Polovtzoff.

Agentura Generalna w Warszawie przy ulicy Marszałkowskiej Nr 149.
D. Rosenblum.

576r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 31 Marca (12 Kwietnia) r. b., o godzinie 11-ej rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, na risico teraźniejszego nie spełniającego warunków kontraktu dzierżawcy licytacja **in plus** przez opieczętowane deklaracje, na dzierżawę licząc od dnia zatwierdzenia licytacji do 19 Czerwca (1 Lipca) 1893 r.

Sklepu z pokojem

oznaczonych na planie №V i piwnicy w domu № 406—7, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście w Warszawie, od rs. 944 rocznie.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 527r

8 Marca 1889 r. W Imieniu **Najjaśniejszego Pana.** Sąd Handlowy w Warszawie w wydziale upadłości na posiedzeniu sądowem w następującym składzie: Prezydujący K. K. Mijakowski, członkowie sądu: L. J. Hoch, J. K. Rentel, sekretarz F. K. Podlewski, w sprawie dotyczącej upadłości Artura Dawidowa i wykonaniu wyroku Warszawskiej Izby Sądowej z d. 7 Marca r. b. uznającego tegoż Artura Dawidowa za upadłego, postanawia: 1) datę upadłości oznaczyć na d. 5 Listopada st. st. 1887 r. 2) Sędzią Komisarzem upadłości mianować członka sądu Z. J. Nipanicza, Kuratorem zaś adwokata przysięgłego Kwapińskiego. 3) Delegować komisarza sądowego Mielecha do opieczętowania majątku upadłego Dawidowa, znajdującego się w Warszawie przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod № 390,38 i w innych miejscach, gdzie takowy się okaże. 4) Osobę upadłego zabezpieczyć przez oddanie go pod dozór policji. 5) Wyrok niniejszy wywiesić na tablicy w sali audjencjonalnej Sądu Handlowego i kopję tegoż podług prawa ogłosić i 6) Wyrok ten opatrzyć rygorem tymczasowej wykonalności. Oryginał podpisany przez obecnych. Zgodnie z oryginałem (podpisano) Podlewski.

Sędzia komisarz masy upadłości Artura Dawidowa. Stosując się do art. 476, 477. 478 kod. kandl., wzywa niniejszem wszystkich domniemanych wierzycieli masy upadłości Artura Dawidowa, aby w d. 23 Marca (4-go Kwietnia) r. b. o godzinie 1 po południu stawili się w wydziale upadłości sądu handlowego w Warszawie, z dowodami usprawiedliwiającemi ich charakter jako wierzycieli celem przedstawienia podpisanemu Komisarzowi potrójnej listy kandydatów na syndyków tymczasowych wzmiankowanej masy.— Warszawa dnia 16 (28) Marca 1889 r. — Z. Nipanicz.

Nauka i wychowanie.

Adres: Kaucjonowane biuro nauczycielskie W. Max, ulica hr. Kotzebue 2, rekomenduje nauczycielki, nauczycieli i bony. 816

Buchhalterji wyucza upoważniony przez Okręg Naukowy nauczyciel specjalista Gustaw Chwat. Miodowa 12. 4276

Bony niemki, z fröeblowską metodą, są do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12. 824

Biuro nauczycielskie, Mazowiecka 16, Załęski. Francuzki z krawiecczyzną przybyłe ze wsi. 6572

Francuzki świeżo przybyłe, z muzyką, szyciem i bony niemki fröeblówki są do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga № 6. 825

Francuzka młoda na demi-place, do konwersacji na dwie godziny dziennie. Nowy-Świat 21, mieszkania 14. 6597

Młoda francuzka mająca upoważnienie władzy naukowej, życzy wyjechać z Warszawy, na 4 letnie miesiące, do praktyki języka francuzkiego. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. M. M. 6448

Nauczycielka z patentem konserwatorjum przyjmuje lekcje fortepianowej muzyki. Piwna 47, mieszkania 3. 6348

Potrzebna jest osoba na demi-place, gruntownie posiadająca wyższą literaturę, języki: francuzki, niemiecki i angielski, lub tylko na języki. Żurawia 15, mieszkania 14, od 11—1, od 5—8. 6233

Sposobem francuzkim, poprawnym udziela lekcje kroju po pensjach, w domach prywatnych na godziny; dla osób niezamożnych zbiorowe u siebie w domu, Leszno 27, m. 21A. Bliższa wiadomość od godziny 4—6. 6102

Śpiewu lekcje metodą Marchesi i lekcje muzyki artystycznie grająca osoba, udziela na przystępnych warunkach. Wiadomość: Ogrodowa 5, mieszkania 36. 6589

Szkoła kroju i szycia B. Maleszewskiej. Żurawia 7. Nauka obejmuje krój: sukien, palt, szlafroków, dolmanów, rotund i wszelkiego rodzaju ubranek dziecinnych. Nauka szycia gruntownie przeprowadzona w najdrobniejszych szczegółach z miejscowych lub danych materjałów. Zapis uczennic tak przychodnich jak pensjonarek od 11-ej do 3-ej po południu. Panie po ukończeniu kursu otrzymują patenty prawomocne. System francuzki bez żadnych narzędzi pomocniczych prócz centymetra. 6652

Student uniwersytetu posiadający języki, pragnie zaraz wyjechać na wieś, w charakterze korepetytora. Oferty: „Na wieś" w Kurjerze. 820

Posady i prace.

Bona niemka potrzebna na Królewską № 9, mieszk. 5. 6323

Buchalter rutynowany, znający gruntownie języki russki, polski i niemiecki, zechce dokładną ofertę z podaniem wynagrodzenia pod „N. O. 189" złożyć w Kantorze Kurjera Warszawskiego. 6596

Chłopcy potrzebni są do szlifierni szkła. Rymarska № 6. 6600

Człowiek młody, inteligentny, b. wojskowy, znający dokładnie języki polski i russki poszukuje posady. Poświadczenie osób wiarogodnych przedstawi. Może wyjechać do Rosji. Łaskawe oferty składać prosi pod lit. A. X. w kantorze niniejszego pisma. 6605

Francuzka i niemka młoda, ze świadectwami, potrzebna zaraz. Chmielna 70—4. 6645

Kucharka z chlubnemi świadectwami poszukuje miejsca do odpowiedniego domu. Oferty: Kantor Kurjera „Kucharka". 6576

Kucharka, posiadająca dobre świadectwa, poszukuje zajęcia w Warszawie lub na prowincji, do kuchni lub do wszystkiego, mająca chłopczyka 3-letniego. Wiadomość: Nowogrodzka 9, u stróża. 6616

Leśniczy z dużych lasów, zdolny, kawaler, potrzebuje posady. Oferty upraszam nadsyłać do Kantoru Kurjera Warszawskiego „D. Leśnik". 6355

Maszynista, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje posady w Warszawie lub na prowincji. Oferty w Kantorze Kurjera pod „Maszynista". 6570

Młody człowiek, inteligentny, kupiec fachowy, komiwojażer, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Łaskawe oferty „dla kupca" składać proszę w Kantorze Kurjera Warsz. 6634

Niemka starsza z muzyką i francuskim poszukuje miejsca. Chmielna 70—4. 6644

Osoba znająca szycie bielizny, krawiecczyzną, życzy do domu prywatnego. Ulica Gołębia № 15, m. 9. 6335

Osoba szyjąca doskonale bieliznę, z dobrą rekomendacją, potrzebna jest na przychodnią. Hoża 21, mieszkania 4. 6579

Osoba znająca krój i krawiecczyznę poszukuje roboty w domach prywatnych. Świętojerska 14, mieszkania 42. 6636

Potrzebna jest bona niemka z szyciem, może być i izraelitka. Hoża 11, m. 2. 6607

Potrzebne są panny do krawiecczyzny. Złota № 33, mieszkania 10. 818

Panny kompletnie zdolne do spódnic, podręczne i do nauki potrzebne są zaraz. Chmielna № 12, m. 23, drugie piętro. 6608

Potrzebne podręczne do mankietów. Wiadomość: Kapitulna 5, w sklepie haftu. 6601

Potrzebna panna zdolna do upięć do staników. Ulica Elektoralna № 11, stróż wskaże. 6592

Potrzebne uczennice i panny do staników i spódnic. Podwal 26, Krępska. 6587

Potrzebne podręczne panienki do kwiatów. Bracka 23, m. 21. 6581

Prędko i tanio przepisuję ładnym, czytelnym charakterem. Oferty Kantor Kurjera „Kopiście". 6582

Potrzebne są panienki do gorsetów. Długa № 38. 6555

Potrzebni są chłopcy do cukierni. Marszałkowska № 129. 6554

Potrzebną jest panna zdolna do staników, do upinania i do nauki. Podwale 1, m. 2, drugie piętro. 6551

Potrzebne panny i uczennice do krawiecczyzny. Świętojańska 2, mieszkania 9, drugie piętro. 6646

Potrzebne maszynistki i podręczne do bielizny. Piwna 3, m. 3. 6647

Potrzebne są panny zdolne do krawiecczyzny. Wspólna № 7, Kowalska. 6648

Potrzebne panny podręczne i do nauki. Leszno № 23, Bielińska. 6649

Potrzebne są dziewczynki do nauki krawiecczyzny damskiej. Wiadomość: przy placu św. Aleksandra, róg Alei, w kiosku, można przychodzić w niedzielę. 6643

Potrzebny chłopiec do składu wódek. Żelazna 91. 6641

Panny podręczne i do nauki krawiecczyzny. Długa 18, m. 37. 6639

Panna służąca, znająca się na krawiecczyźnie, kroju i gospodarstwie potrzebna jest od 1 kwietnia. Świadectwa wymagane. Wiadomość: Miodowa 1, mieszkania 5. 6638

Potrzebne spódniczarki i podręczne do staników. Żurawia 5, m. 6. 6632

Potrzebne zdolne staniczarki. Elektoralna 21, m. 13, drugie podwórze. 6628

Posady podróżującego kasjera lub jakiejkolwiek innej, poszukuje młody człowiek, posiadający znajomość buchalterji, korespondencję polską, russką i niemiecką. W razie potrzeby ewikcja hypoteczna. Oferty: F. K. Kantor Kurjera Warszawskiego. 6627

Potrzebna jest zaraz maszynistka do trykotów. Wiadomość: ulica Źródłowa № domu 6, mieszkania 5. 6621

Potrzebne panny do kwiatów. Ulica Długa № 25. 6345

Potrzebna jest staniczarka, znająca i na upinaniu. Pańska № 16, m. 7. P. Arendt. 6343

Potrzebna zdolna maszynistka do trykotów. Zamek królewski, Kozerska. 6417

Panny do szycia kapeluszy słomkowych potrzebne, Dąbrowski, Żabia 2. 6434

Potrzebne są panny do nauki prasowania bielizny. Ul. Nowowiniarska № 12. 6423

Potrzebne są zaraz dwie panny, zdolne do szycia trykotów. Wynagrodzenie pieniężne i utrzymanie całodzienne. Ulica Dzika № 58, mieszkania 6. 6325

Posiadam adresy kucharzy, potrzebujących pracy w Warszawie i na prowincji, udzielam interesowanym dowolną informację, oraz przyjmuję zamówienia w zakres kucharstwa wchodzące. Nowosenatorska 2, winiarnia Borutań z wyrobami kucharskiemi. 6291

Młodzieniec inteligentny, moralnie wychowany, potrzebny jest jako praktykant do interesu fachowego. Oferty dokładne M. O. I. do Kurjera. 5851

Młody człowiek, familijny, poszukuje miejsca rządcy domu. Może złożyć kaucję. Oferty proszę składać w Kantorze Kurjera pod literami K. S. 6382

Potrzebna panna kompletnie uzdolniona do szycia gorsetów w fabryce Józefy Knoff. Marszałkowska 115. 6281a

Panny potrzebne do sukien. Ul. Tłomackie № 10, M. Ciszewska. 6317

Potrzebny uczeń do organmistrza, Aleksandrja 5, pierwszeństwo mają z prowincji. 6387

Panny do pracowni sukien potrzebne. Złota № 2. 6360

Potrzeba do posługi chłopca lub dziewczyny lat 13—14. Leszno 51, m. 3. 800

Panny do staników ubierania i do palt, oraz podręczne i do nauki, mogą być ze wszystkiem, za cenę umiarkowaną. Marszałkowska № 144, do magazynu. 5924.

Panny zdolne i podręczne potrzebne są do pracowni sukien i okryć damskich. Ulica Marjensztad № 13, m. 1. 6308

Panienka przyzwoita, porządnej rodziny, poszukuje miejsca sklepowej na wyjazd. Wiadomość: Topiel № 10, m. 2. 6289

Poszukuje się rządcy domu z kaucją rubli 1,000, mogącego przedstawić poważne rekomendacje. Pensja rs. 240. Reflektanci zechcą przysyłać oferty do Kantoru Kurjera Warsz. pod adresem „Rządca". 6305

Przyjmę dwie uczennice ze wsi do krawiecczyzny, z całem utrzymaniem, za wynagrodzeniem, lub miejscowe na przychodnie. Wolska № 10, mieszkania 21. 6620

Panny podręczne i do nauki potrzebne są zaraz. Ogrodowa № 8. 827

Panny zdolne do roboty staników potrzebne są zaraz. Chmielna № 52, m. 7. 6618

Potrzebną jest panna kompletnie uzdolniona w krawiecczyźnie, przeważnie w upinaniu sukien, oraz dziewczynka do nauki. Nalewki № 14, m. 5, pracownia Leokadji. 6362

Rysownik potrzebny do pracowni haftów maszynowych, w środku miasta, na kilka godzin dziennie lub na stałe (kobieta nie wyłączona). Oferty z własnoręcznym rysunkiem proszę złożyć w kantorze Kur. Warsz. pod „Rysownik." 6253

Rządca gospodarczy, obeznany również specjalnie z irygacją i melioracją łąk, poszukuje miejsca. Posiada chlubne świadectwa. Wiadomość u rządcy Hotelu Niemieckiego. 6575

Rządca agronom, żonaty, z chlubnemi świadectwami, posiadający kwalifikacje zagraniczne, poszukuje posady majątku większego, zaraz lub od św. Jana. Łaskawe oferty pod lit. S. S. Ogrodowa № 62, u szwajcara. 6633

Za wysokiem wynagrodzeniem potrzebne zaraz dwie osoby zupełnie uzdolnione do robienia kapeluszy w magazynie G. Marczewskiej, ulica Czysta № 8. 6559

Zdolne maszynistki, oraz panny do wykończenia pończoch i do nawijania, a także dziewczynki do nauki potrzebne natychmiast. Złota № 55, m. 8, od godz. 6 po połud. 6352

50 rs. i więcej dam temu, kto wyrobi miejsce dobre woźnego kawalerowi porządnemu i zdatnemu, dyskrecja zapewnia się. Oferty z dokładnym adresem proszę składać w Kantorze Kurjera Warsz. pod „Woźny X." 6354

Kupno i sprzedaż.

Angielskich dywanów nadszedł nowy transport. Wybór wielki, ceny nizkie, u Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 522

Amerykan w dobrym stanie do sprzedania za 180 rs. Mokotowska 60. 6145

Bazar wyrobów kobiecych, Wierzbowa № 6, hotel Angielski, przyjmuje wszelkie obstalunki w zakres pracy kobiecej wchodzące z własnych lub powierzonych materjałów, mianowicie: bieliznę męzką, damską i dziecinną, znaczenie bielizny, hafty, szlafroczki, matineés, bluzki, halki i sukienki dziecinne, trykotaże, wyroby pończosznicze, szydełkowe, włóczkowe, dżetowe, malowanie na materjałach, porcelanie i drzewie, wypalanie itp. Wszystko starannie i możliwie szybko wykończa. 659

Binokle, okulary, wszelkie wyroby optyczne najlepszego gatunku 25% taniej, w magazynie optyczno-chirurgicznym Juljana Dreher. Szpitalna 6, przyjmuje reparację. 4579

Bardzo mało używane siodło męskie do sprzedania. Kotzebue 2, m. 8. 822

Cztery ogiery, dwie klacze, jedna źrebna, jeden wałach 4-letni, ogier rysak do sprzedania. Warecka 8, u Jana stangreta. 6395

Do sprzedania: szafa do sukien, łóżko, komoda, wszystko mahoniowe, w dobrym stanie, cena niska. Nowy-Świat 35, m. 10. 819

Do sprzedania oleandry, mirty, isytacja, fikus, adrygi; wszystko duże drzewa zdatne do werendy i ozdoby pokoju. Żurawia № 30, mieszkania № 3, oglądać można od godziny 3 do 5. 6593

Do sprzedania lodownia do antałka oraz pompka. Długa № 9, skład wódek. 6552

Do sprzedania płaszcze i żakiety damskie, eleganckie. Niecała № 2, mieszk. 14. 6548

Do sprzedania kredens biurkowy, taborety, portjera. Wspólna 10, mieszkania 2, od 10—2-ej. 6619

Dębowe szafy, kontuar, żyrandole, manekiny i inne utensylja magazynowe. Senatorska 8. 826

Do sprzedania szafa sklepowa orzechowa, zdatna na galanterję, w magazynie kapeluszy Heleny Horko, Niecała № 14. Tamże potrzebne są dziewczynki do nauki. 6339

Dorożka do sprzedania za przystępną cenę, z powodu przyśpieszonego wyjazdu. Ulica Chmielna № 87, m. 10. 6385

Do sprzedania pianino, lustro (tremo), szafy do sukien i inne meble. Widzieć można od 4-ej do 6-ej, Jerozolimska 43, m. 8. 791

Dwa warsztaty stolarskie, z narzędziami, do sprzedania. Wiadomość: Śliska № 12, w sklepie wędlin. 6051

Elegancko wykończone staniki trykotowe (Jersey) w różnych kolorach i sukienki dziecinne, zagraniczne i krajowe, ceny bardzo przystępne. — Obstalunki wykonywają się w ciągu 24-ch godzin. Z prowincji i Cesarstwa przyjmują się obstalunki podług miary. Królewska № 45, mieszkania 4. 107

Fortepian bardzo dobry rs. 200. Szkatułka samogrająca paryska rs. 80. Twarda 36, mieszkania 11. 6345

Fortepiany, pianina, kupuję sprzedaję, wydzierżawiam najdogodniej. Strojenia, reperacje. Jerozolimska 25. 5809

Fortepian Hofera, Nowy-Świat 40, m. 14, od godz. 10 do 4. 6599

Fortepian krótki koncertowy do sprzedania. Wiadomość: Nowolipie 10, m. 17. 6584

Fortepian krótki, półsiodmej oktawy. Nowy-Świat 47. Strojenia, reparacje przyjmuje, Ceruli. 6565

Fortepian systemu amerykańskiego, krzyżowy, z mechaniką angielską, najnowszego fasonu, czarny, do sprzedania. Nowy-Świat № 52, Nowicki. 6550

Fortepian czarny, krótki, z fabryki J. Kern z Wiednia do sprzedania za rs. 280, 7 oktaw, 4 szprejce i blaty metalowe. Mokotowska 55, u właścicielki domu. 6625

Fortepian krótki, 7 oktaw, za rs. 190 do sprzedania. Długa 25. Lombard. 6623

Fortepian Zakrzewskiego prawdziwy, mocny, 7 oktaw, do sprzedania. Hoża 52, mieszkania 12. 6612

Fortepian czarny, krótki. Wiadomość w fabryce mebli, ul. Krakowskie-Przedmieście № 6. 6520

Garnitur mebli orzechowych ze stołem tanio do sprzedania. Bednarska 23, m. 16. 6247

Garnitur mebli starożytnych, aksamitem krytych: sofa, 2 fotele, 4 krzesła, stół lampa. Cena rs. 80. Żurawia № 25, m. 1. 6262

Garnitur: stół, dwa fotele, cztery krzesła welwetem kryte, w dobrym stanie, do sprzedania tanio. Saski Plac № 6, m. 21. 6338

Garnitur mebli, aksamitem kryty, sprzedaję za rs. 125. Nowy-Świat № 72, stróż wskaże. 6369

Garnitur mebli, kredens, stół, krzesła, biurko, szafy, bibljoteczki, ottomana. Świętokrzyzka 39, mieszkania 2. 6204

I. Bornstein, utrzymujący skład śledzi za Żelazną Bramą, przy budce policyjnej, obok targu ryb, otrzymał świeży transport kilerszprotów; skrzynka ważąca 5 i pół funta po rs. 1. 6578

Jest suka buldoczka ze szczeniakiem do sprzedania. Ul. Karmelicka № 15, mieszk. 8, J. Michałowski. 6571

Ktoby miał do zbycia srebro na 12 osób, jakiejbądź próby, używane lecz w dobrym stanie, zechce złożyć oferty portjerowi przy ulicy Włodzimierskiej pod № 19. 6383

Kucyk z małą bryczką, uprzężą, oraz bryczka parokonna na resorach i koń 5-letni do sprzedania. Chłodna 8, wiadomość u stróża. 6390

Kasy ogniotrwałe o 25 procent tańsze od innych cenników. — Marszałkowska 125. Sikorski. 2844

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Świat 34. 505

Karetka dwuosobowa na jednego konia, z najlepszych materjałów zbudowana, w bardzo dobrym stanie, i sanki jednokonne do sprzedania. Obejrzeć można: ulica Chmielna 11, stróż wskaże. 809

Kocioł parowy 8-konny, systemu Fielda, z armaturą i kominem, aparat do studzenia, dna filtracyjne, pulsometr nowy i trzy pompy wodne nabyć można na Chłodnej 45, w Warszawie. 821

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szezlongi, firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 80. 6427

Meble do sprzedania za bezcen z ośmiu pokojów, całe urządzenie lub częściowo i bilard. Złota 8, róg Zgody, czwarta brama idąc od Marszałkowskiej, parter, m. 1. 5735

Meble gustowne salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa w kompletnem urządzeniu oraz lustra i pojedyncze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielony № 13, obok hotelu Francuskiego, drugie wejście od Marszałkowskiej № 148, m. 9. 778

Meble tanio garnitury, otomany, szezlongi, szafy, łóżka, komody, kredens, stoły, krzesła dąbowe, prawa oficyna, na pierwszem piętrze, mieszkania 36, Mokotowska 59, róg placu św. Aleksandra. 4466

Meble, garnitury, otomany, sofy, szezlongi, szafy, komody, toalety i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, mieszkania 6, obok Kopernika. 6409

Mopsy rasowe do sprzedania. Bracka № 6 mieszk. 7. 6610

Meble po zwiniętym magazynie rozmaite garnitury, ottomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Nowy-Świat 24, w poprzecznej oficynie, wprost bramy, pierwsze piętro. 6243

Masło świeże we czwartek i piątek, 30 i 35 kop. Żurawia 33, stróż wskaże. 6391

Owies russki w wyborowych i średnich gatunkach, sprzedajemy po cenach targu praskiego. E. Wojewódzki et Co. Marszałkowska 116 (róg Złotej). 499

Ogier gniady, rasowy, zdatny do rozpłodu, i wałach tanio do sprzedania. Nowy-Świat № 32. 6624

Pierze i puch bezpośrednio z prowincji, po cenach magazyn pościeli S. Wrotnowskiego ul. Czysta № 2. 5921

Poszukuje się bilardu w dobrym stanie, z bilami i piramidką, długości nie więcej nad 4 łokcie i 4 cale. Adresy z ceną uprasza się złożyć w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26 pod C. D. 759

Pianino w całej ramie żelaznej, krzyżowane, do sprzedania. Nowy-Świat № 54. A. Janiszewski. 4355

Pianino, szafy, kotły, wannę i meble sprzedaję. Widzieć można od godziny 9 do 12 i od 5 do 8. Aleja Jerozolimska 43, mieszkania 8. 6573

Potrzebny jest wózek do wód gazowych w dobrym stanie, za umiarkowaną cenę. Wiadomość ulica Smolna № 15, mieszk. 6. 6637

Porcelana saska i berlińska stara do sprzedania. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 6, w fabryce mebli. 5709

Różne meble do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Żurawia № 15, m. 4. 6252

Specjalna fabryka pościeli Drexler, Nowo-Senatorska 4. Kołdry watowe i flanelowe, materace, sienniki, poduszki, pierze, bielizna pościelowa, kapy, łóżka żelazne. Hygieniczna wata wełniana, ceny najprzystępniejsze. 360

Syfony najlepsze i najtańsze w Warszawskiej fabryce syfonów. Hoża 7. 5643

Szuka się starych gobelinów, dywanów makatów, bronzów i tym podobnych dzieł sztuki. Stosownie do wartości przedmiotów, będą płacone najwyższe ceny. Zastać można od 7-ej wieczorem. Mazowiecka 4, m. 12. 6598

Stół rozsuwany modny, kieliszki, suknie świeże, paltocik pluszowy, gorset do sprzedania. Jerozolimska 25, mieszk. 13. 6577

Skrzypce salonowe stare, z przyjemnym tonem, do sprzedania. Zielna 24, od g. 9—12, 5—7. Stróż wskaże. 6556

Szapmaszyna do sprzedania. Wiadomość: ul. Żelazna № 34, u stolarza. 6615

Tanio! Kredens dębowy, szafa orzechowa, biurko, sekretera antyk. Wilcza 59. 6626

Tanio! Szeslong skórą amerykańską kryty. Długa № 19, u tapicera. 5812

Z powodu wyjazdu są do sprzedania meble i futro damskie bardzo tanio, Świętokrzyska № 35, m. 6. 6326

Za rs. 80 jest do sprzedania garnitur orzechowy stylowy, z pokryciem. Jerozolimska 41, mieszk. 12. 746

25 rs. zegarek złoty męski w jednej kopercie, doskonały. Chłodna 32, m. 14. 6569

Interesa handl. i majątk.

Dystylarnia. Potrzeba dystylatora lub kapitalisty od 5,000 do 10,000 rs. zaraz. Wiadomość: zawiadowca stacji Kłomnice. 6606

Dobra ziemskie włók 40, w dobrej ziemi, z piękną rezydencją, do sprzedania lub zamiany na dom. Żurawia 43, mieszkania 1a od 1—5. 6585

Do wydzierżawienia zaraz tanio folwark 5 włók, 3 wiorsty od Warszawy, z karczmą na szosie. Wiadomość: Zielna 16, mieszkania 9, od 5—7. 6562

Dom potrzebuję kupić ładny z ogrodem w mieście powiatowem, przy kolei, bez pośrednictwa. Szczegółowy opis, cena, Warszawa, Hotel Francuski № 25. 6416

Dzierżawy folwarku około 8 włók poszukuję zaraz. Szczegółowe opisy z podaniem czynszu i warunków złożyć w Kantorze Kurjera pod lit. W. K. 6310

Do sprzedania dom № 42 w Częstochowie, w drugiej alei. Bliższa wiadomość na miejscu lub w Warszawie Koszykowa № 29, m. 15, pomiędzy 4 a 6 po południu. 5389

Domek do sprzedania drewniany, zdatny na kantorek do składu, mieszkanie ogrodnika, stróża lub lokatora, do rozebrania, za rs. 80. Wiadomość: Kacza № 10, u rządcy. 6320

Folwark 69 mórg ziemi ornej z łąkami, 12 wiorst od stacji Sobolew, do sprzedania. Dom mieszkalny, ogród owocowy, budynki i inwentarze w dobrym stanie. Wiadomość: Krucza 13, m. 23, od 5—7-ej. 6500

Fortepian zagraniczny krótki, prawie nowy, sprzedaję, Bracka 4, skład węgla. 6566

Folwarczek 40 mórg do sprzedania przy miasteczku blisko Warszawy i kolei. Zabudowania po większej części murowane, w dobrym stanie, ogród fruktowy. Dogodne dla emeryta. Albo też pożyczka 1,500 rs. lub dożywocie z kompletnem utrzymaniem i prawnym procentem, z zabezpieczeniem hypotecznem po Towarzystwie na majątku ziemskim. Wiadomość. ul. Pańska № 19, u właściciela domu, codziennie od godz. 9 do 11 zrana. 6564

Handel kolonjalny, dobrze procentujący do sprzedania. Freta № 11. 5977

Jest do sprzedania plac w środku miasta położony. Wiadomość: ulica Hoża № 56, mieszkania № 2,—codziennie z wyjątkiem świąt, od godziny 5 do 6 po południu. 6031

Jest do odstąpienia magazyn strojów i mód na korzystnych warunkach. Wiadomość: Trębacka № 2. 6640

Korzystny interes. Jest do sprzedania skład węgla, gdzie mogą stanąć magle, z powodu ciężkiej słabości męża. Przemysłowa 31. 6507

Kolonja fabryczna, składająca się: z pięciu domów mieszkalnych, budynku murowanego fabrycznego, obszernych piwnic murowanych, lodowni, stajni i wozowni, ogrodu dwie morgi, wszystkiego obszaru około 4-ch mórg (66,000 łokci kw.) jest do sprzedania na dogodnych warunkach. Odległość 4 wiorsty od rogatek moskiewskich. Szacunek 6500 rs. Wiadomość w składzie M. Maszkow, Krakowskie-Przedm. 23. 6032

Magle wiedeńskie do sprzedania. Wiadomość: ulica Podwale № 18. 5976

Majątek ziemski bez serwitutów, 12 wiorst od Pilawy, do sprzedania w drodze działów na bardzo przystępnych warunkach. 42 włók obszaru, w czem mieści się kilka włók powiśla z łąkami, las, ogród dziki i owocowy. Zasiewy, budynki, inwentarz żywy i martwy kompletne. Wiadomość: od 5—7 Krucza 13, mieszkania 23. 6602

Magle do sprzedania z powodu słabości. Jerozolimska № 33. 6622

Majątek do sprzedania z przyczyny słabości właściciela, obszaru włók 42, wraz z inwentarzami: żywym i martwym kompletnym, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość u rządcy domu № 80, ul. Sienna. 5589

Ogród mający 17,000 łokci kwadratowych, posiadający około 300 sztuk drzew owocowych, do wynajęcia zaraz za umiarkowaną cenę po № 15 przy ulicy Zakroczymskiej. Wiadomość u właściciela domu. 6561

Potrzebny jest wspólnik, kawaler, czynny, do bardzo korzystnego interesu handlowego, z kapitałem od 1,000 do 1,500 rs., dla sumy gwarancja hypoteczna. Wiadomość: Stara Praga, ulica Targowa № 43, restauracja p. Lewandowskiego. 6297

Pralnia do sprzedania. Wiadomość: Nowolipie № 28. 6604

Poszukuje się do kupna folwarku 3—8 włók lub dzierżawy 4—10 włók. Adres: Kołodziejek, przez Łochów, petersburską Ladownem. 6591

Potrzebne zaraz 75 rs. na wykupienie towaru z kolei. Pożyczający odbierze towar w zastaw i procent podług ugody. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje Kantor Kurjera Warsz. pod adr. „Towar". 6642

Plac do sprzedania na Pradze wraz z planem na budowę domu. Krochmalna 44, m. 9. 6613

Restauracja w punkcie fabrycznym, dobrze procentująca, wraz z bilardem, jest do odstąpienia z powodu nagłej zmiany za cenę bardzo niską. Oferty składać w Kantorze Kurjera pod „Restauracja". 6653

Rubli 3,000 lub 4,000 do spłaty po rs. 100 miesięcznie na 8% kto może złożyć tytułem pożyczki, otrzyma posadę kasjera w renomowanym interesie handlowym, który pożyczkę tę spłacać będzie. Gwarancja pewna. Wynagrodzenie za czynność kasjera zależy od umowy. Oferty uprasza się składać pod znakiem „P. 3,000" w kantorze Kurjera Warszawskiego. 6614

Rs. 6,000 potrzebne na 1 numer po Towarzystwie na nieruchomość w Warszawie. Wiadomość u rejenta Maciejewskiego. 6367

Rubli 20,000 potrzeba na pierwszy numer hypoteki posesji warszawskiej. Tamże posesja do sprzedania i klecznik palisandrowy antyk. Nowogrodzka 17, m. 28. 6083

Sklep wiktuałów tanio do odstąpienia zaraz. Nowokarmelicka № 15. 6568

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ul. Wronia № 60. 6630

Sklepik wiktuałów do sprzedania. Leopoldyna № 15. 6629

Sklepik wiktuałów do sprzedania. Ulica Nowolipki № 16. 6617

Sklep wiktuałów jest do sprzedania. Łucka № 42. 6491

Sklep rzeźniczy, jatkowy, z kompletnem urządzeniem, w dobrym punkcie, egzystujący od lat kilkunastu, jest do odstąpienia za przystępną cenę. Wiadomość: ulica Wolska № 11. Tamże potrzebny jest furgon rzeźniczy w dobrym stanie. 6501

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania za cenę przystępną. Krakowskie-Przedmieście № 20. 6513

Są do sprzedania magle wiedeńskie z powodu otrzymania posady. Ulica Nowowiejska № 24. 6321

Skład węgli do sprzedania z całem urządzeniem. Aleja Jerozolimska 37. 6322

Traktjernia z kawiarnią w dobrym punkcie, pomiędzy koleją i fabrykami, jest do odstąpienia z powodu otrzymania posady. Żelazna № 27. 6272

Z powodu nagłego wyjazdu jest do sprzedania skład wódek na bardzo przystępnych warunkach. Wiadomość: ulica Dobra № 32, mieszk. 6, od 10 do 12. 6549

Lokale.

Apartament na 1-em piętrze, złożony z 9-iu pokoi, z kuchnią, pomieszczeniem dla służby, łazienką, gazem, wodociągiem i wszelkiemi wygodami do wynajęcia od 1-go lipca. Krakowskie-Przedm. 58, dom Fajansa. 787

A. Wróblewski 1 5-ka, Trębacka 11, za Łatwia przeprowadzki na wozach resoro wych. 11

Bracka № 6, mieszkania 7, parę pokojów ładnych do odnajęcia od 1 lipca, front. 6611

Dwa pokoje z kuchnią i wodociągiem do wynajęcia od kwietnia. Wielka 45. 6426

Do wynajęcia 1 kwietnia 3 pokoje etc., 3-cie piętro. Zielna 32. 5303

Do wynajęcia od 1-go kwietnia pokój, z wspólnym przedpokojem, dla osoby pojedyńczej. Dobra 1, m. 9. 6580

Do wynajęcia pokój wielki, frontowy, z wejściem od schodów, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście 9, m. 5. 6588

Dla damy inteligentnej pokój, przy zacnej rodzinie. Kotzebue 2, m. 8. 823

Dwa pokoje frontowe, umeblowane, balkon, oddzielne wejście. Nowy-Świat 15. 6590

Dwa lub trzy pokoje umeblowane. Wiadomość: Nowy-Świat № 24, m. 5. 6530

Francuzka poszukuje za konwersację francuzką lub niemiecką pokoju, przy spokojnej rodzinie, albo miejsce jako towarzyszka. Oferty w Kurjerze Warsz. pod P. G. 6568

Letnie mieszkanie dla kilku familji, w piętrowym domu, na wzgórzu, nad Wisłą. Tamże do wydzierżawienia ogrody: owocowy i warzywny i rybołówstwo na kilku włókach Wisły. Wiadomość o godzinę drogi od Warszawy. Wiadomość: Krucza 15, mieszkania 5. Od 11-ej do 1-ej. 6557

Mieszkanie od frontu, złożone z 9-ciu pokojów, pasażu i kuchni, z 3-ma wejściami, na 2-m piętrze. Może być podzielone na mniejsze, to jest: na 6 pokojów, pasaż i kuchnia, lub 4 pokoje, z tych jeden salon o 3-ch oknach, przedpokój i kuchnia, suche i ciepłe, do wynajęcia od 1 lipca r. b. przy ulicy Podwale № 519 (nowy 26), wiadomość u stróża. 5712

Od 1-go lipca r. b. 7 pokojów, przedpokój, kuchnia etc. Warecka № 10. 6558

Od 1-go lipca stajnie, wozownie na remizę. Nowy-Świat 25, wiadomość u właściciela domu. 6594

Od 1-go kwietnia do wynajęcia jeden lub dwa pokoje, z oddzielnem wejściem, mieszczenie, z meblami lub bez, na pierwszem piętrze. Nowogrodzka 27, m. 5. 6344

Od 1-go lipca r. b. jest do wynajęcia lokal frontowy, na 1-m piętrze, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 89, róg placu Zygmunta i ulicy Senatorskiej, z 4 dużych i 2 małych pokojów, z przedpokojem, kuchnia, zlewem, wodociągiem i waterklozetem. Lokal ten o 11-tu oknach frontu, od trzech ulic, jest najbardziej odpowiedni na kantor komisowy, dom handlowy lub bankierski, jako położony w ruchliwym punkcie miasta. Wiadomość na miejscu. 6497

Od 1-go kwietnia do najęcia, parter: 2 pokoje, przedpokój, kuchnia; 3-e piętro: 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, oraz pojedyńcze pokoje. Chmielna 5. 6531

Pokój umeblowany, usługa, samowar. Bracka 23, mieszkania 10. 6415

Potrzebne zaraz mieszkanie, złożone z 4-ch lub 5-iu pokojów z kuchnią i z wygodami gospodarskiemi, na 2-em piętrze, w okolicy placu Teatralnego, Bankowego, Zielonego i sąsiednich ulic. Zgłaszać się na Zielna 35, stróż wskaże. 6218

Pokój przy familji poważnej, dla spokojnego lokatora. Ulica Ordynacka 12, m. 8. 6264

Pokój frontowy. Hoża 14, mieszkania 1, z życiem lub bez. 6295

Pokój do wynajęcia przy familji, ze wspólnym przedpokojem, z meblami. Nowy-Świat № 16, mieszkania 23. 6257

Przy ulicy Orlej № 12 do wynajęcia od 1-go lipca r. b. mieszkanie, z siedmiu pokojów, przedpokoju i kuchni złożone, z wszelkiemi wygodami, na pierwszem piętrze od frontu, z balkonem. Wiadomość na miejscu. 6130

Pokój ładny, frontowy, z wejściem oddzielnem. Piękna 46, m. 6. 6567

Pokój z kuchnią i wspólny. Stołowanie dla pań nie prowadzących gospodarstwa. Marszałkowska 141, m. 25. 6951

Pokój, osobne wejście, Widok 7, do wynajęcia dla nauczycielki. Wiadomość u stróża, do 10-ej rano. 6635

Pokoik dla kobiety, za rs. 4. Włodzimierska 4, mieszkania 16. 6595

Sklep obszerny z pakamerem i dużą stajnią od dawnych lat na skład skór zajmowany, jest do wynajęcia od 1 kwietnia r. b., za rs. 500 rocznie, przy ulicy Świętojańskiej № 21/16. Wiadomość na miejscu. 6460

Sklep z mieszkaniem na fiaczarnię lub kuśnierię do wynajęcia zaraz. Twarda 46. 6315

Sklep z mieszkaniem do wynajęcia. Żurawia 22. 5745

Za rs. 6 pokój dla porządnej kobiety. Jerozolimska 63, m. 12. 6609

3 i 2 pokoje, kuchnia, na dole, tuż przy ulicy, na kantor, na skład lub magazyn, do wynajęcia od 1 kwietnia. Nowy-Świat № 12. 6564

4 pokoje etc., 9 rs., do wynajęcia od kwietnia lub św. Jana. Wiadomość: Nowy-Świat № 4. Zakład cukierniczy. 6654

Ogłoszenia rozmaite.

Akuszerka S. P. z dyplomem Warszawskiego uniwersytetu, zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, udziela porady w zakresie swej specjalności. Przyjmuje panie na słabość. Dla niezamożnych robi ułatwienia. Chmielna 33, mieszkania 17. 6534

A. Chojnackiego magazyn, Marszałkowska, róg Chmielnej, już otrzymał wielki transport parasolek paryzkich, od najtańszych do najwykwintniejszych. 5201

Córka majora Serafina Martynowa postaje z dwojgiem słabych dzieci bez żadnych funduszów, prosi o pomoc, jeśliby znajdą się dobrzy ludzie to trzeba z głodu umierać. Saski hotel № 106. 6312

Dzwonki elektryczne urządza nowe, oraz reperuje stare, a także podejmuje się roczną konserwacji. Specjalny Zakład, Marszałkowska 150, róg placu Zielonego. 6073

Dobór najlepszych gatunków jabłek, ceny możliwie niskie, oraz wszelkich produktów spożywczych. Długa 19. 792

Filantrop któren by chciał przez wypożyczenie 1,000 rs. na dłuższy termin i umiarkowany procent, przyjść z dorażną pomocą człowiekowi familijnemu, w silę wieku, posiadającemu obecnie stałą posadę, a któren w skutek poprzednich nieszczęść znajduje się w rękach lichwiarzy i nie jest prawie w możności opłacania im się, zechce łaskawie złożyć ofertę w kantorze Kurjera pod M. Gwarancja polisa na ubezpieczenie życia. 6553

Idąc wczoraj do banku handlowego po odbiór rs. 329 kop. 44, za wysłane towary koleją Warsz.-Petersburską, za świadectwem załczenia stacji miejscowej tejże kolei № 5062—takowe zagubione zostało. Uprasza łaskawego znalazcę o oddanie tego dowodu do mieszkania mojego przy ulicy Gęsiej pod № 21, przytem nadmieniam, że stosowne zastrzeżenie gdzie należy zostało uczynione, zatem znalazca żadnego użytku z tego dowodu mieć nie może.—S. Lipmanowicz. 6514

Ładne przy ulicy Kruczej № 46, po cenach zniżonych. 6075

Kto by z pp. życzliwych zechciał ofiarować psa większego gatunku, nie starego, łagodnego i niezłej rasy, dla kilkorga małych dzieci, które bardzo lubią psów, raczy złożyć ofertę w kiosku przy Koperniku. 810

Młoda mężatka, z obfitym pokarmem, życzy przyjąć do karmienia dziecko do piersi. Wiadomość: Dzielna № 78, do Rodakowej. 6246

Opakowanie mebli, fortepianów wykonywa solidnie zakład opakowań, Makowa Solna № 9. 6399

Pudel czarny, z białą łatką na piersiach, zaginął 22 marca, uprasza się o odprowadzenie za wynagrodzeniem. Twarda 36, mieszkania 11. 6631

Uakuszerki Śliwowskiej pokój osobny dla spodziewającej się słabości. Wspólna № 26, mieszkania 18. 6319

Zaginął wyżeł, (ponter) biały, w łatę łaty brązowe, z kłódeczką. Kto odprowadzi na Piękną 44, mieszkania 29, otrzyma sowitą nagrodę. 6560

7 rs. 50 obiady smaczne, gospodarskie. Ul. Zielna 32, m. 1. 6583

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 17 (29) Марта 1889 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i (Adam Plug).